

**Protokół nr XXII/2017**  
**z XXII Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 25 maja 2017 r.**  
**w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy.**

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 12<sup>00</sup>, a zakończono o godz. 16<sup>15</sup>.

Obecni:

Radni Rady Miejskiej – lista obecności stanowi załącznik nr 1 protokołu.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyli:

1. Kierownictwo Urzędu Miasta i Gminy - lista obecności stanowi załącznik nr 2 protokołu,
2. Sołtys Wsi - lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.
3. Przewodniczący Zarządów Osiedli – lista obecności stanowi załącznik nr 4 protokołu.
4. Zaproszeni goście – lista obecności stanowi załącznik nr 5 protokołu.

Przewodniczący Rady oddał głos Panu Krystianowi Piaseckiemu Dyrektorowi Centrum Kształcenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy w Pleszewie.

Pan Krystian Piasecki Dyrektor CKiW OHP w Pleszewie złożył w imieniu Komendanta Głównego podziękowania Radzie Miejskiej za udział w uroczystościach upamiętnienia postaci pułkownika Mieczysława Mozdyniewicza. Podziękowania przekazał na ręce Wiceprzewodniczącej Renaty Garsztki, która reprezentowała Radę Miejską podczas uroczystości. Zaznaczył, że jeżeli placówka może przyczyniać się do rozwoju duchowego, gospodarczego, edukacyjnego to jest do państwa dyspozycji. Złożył radnym życzenia podejmowania trafnych, cennych decyzji dla dobra Miasta.

Otwarcia XXII Sesji dokonał Przewodniczący Rady Olgierd Wajsnis, który stwierdził, że na sali znajduje się 20 Radnych (nie ma radnego Tadeusza Grobysa), czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przewodniczący Rady powitał wszystkich zebranych.

Burmistrz - poprosił o zdjęcie z porządku obrad punktu - 6 - Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o uboju gospodarczym. Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii chciałby osobiście przedstawić temat. Niestety pełnione przez niego obowiązki kolidowały z terminem sesji, dlatego zadeklarował swoje uczestnictwo na sesji w miesiącu czerwcu. Kolejno Burmistrz poprosił o zdjęcie z porządku obrad punktu – 7 b) – uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa chodników wzdłuż ul. Aleje Wojska Polskiego na drodze powiatowej nr 4367P w miejscowości Pleszew po obu stronach ulicy na ciągi pieszo – rowerowe. Etap II”. Na chwilę obecną Starostwo nie posiada środków finansowych, nie ma rozstrzygniętych przetargów, ale deklaruje, że to zadanie będzie realizowane jeszcze w tym roku. Z naszej strony również jest deklaracja, że będziemy zadanie dofinansowywać na takich samych zasadach, jak to było poprzednio.

Radny W. Grobys - poprosił o wprowadzenie do porządku obrad projektu zmiany uchwały w sprawie wysokości diet radnych Rady Miejskiej oraz sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.

Burmistrz - poinformował, że cała procedura wnoszenia uchwał jest zapisana w regulaminie. Wielokrotnie mówiono o tym, że nie jest to dokument, który można w trakcie jednej sesji omówić, przedyskutować, by nie popełnić błędu. Mieliśmy już przykład, że z tego Klubu były składane wnioski o zmianę poszczególnych uchwał, potem się okazało, że są one niezgodne. Dlatego zawnioskował, żeby tego tematu dzisiaj nie przedstawiać. Zaproponował postępowanie, jakie jest normalne przy każdej innej sprawie, gdy Klub złoży stosowny wniosek, temat zostanie przesłany do poszczególnych radnych, komisji, przeanalizujemy to i na najbliższej sesji będzie przygotowany materiał. Nawiązując do fragmentu wypowiedzi radnego Kowcunia wskazał, że takie wnioski składał radny Tadeusz Grobys. Burmistrz poprosił, aby przyjąć zasadę pracy zgodnie z planem, logicznie, a nie wrzucania sobie na ostatnią chwilą rzeczy, które tak naprawdę niczemu nie służą.

Radny W. Grobys - stwierdził, że to od Pana Burmistrza nauczył się składania takich wniosków. Przypomniał, że były przyjmowane do porządku obrad punkty w „Sprawach różnych” i podejmowano uchwały i decyzje. Przyglądając się Waszym działaniom czegoś się nauczyliśmy i dlatego też mogliśmy zgłosić wniosek. Jak zapewne pan się orientuje znam Regulamin Rady i wiem kiedy się składa projekty uchwał. Jeżeli ktoś z radnych składa wniosek, to nie należy mu ubliżać, bo wszyscy składają różne wnioski i czy są one do zaakceptowania, czy nie, każdy ma prawo pytać i złożyć wniosek. Nikt nie ma mądrości na wszystko, nawet pan.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak - odpowiedział radnemu Grobysowi, że nie „Wam” tylko „Nam”, ponieważ przez 18 lat był pan w Miłośnikach Ziemi Pleszewskiej.

Radny Kowcuń - stwierdził, że temat przedyskutuje na Klubie i najprawdopodobniej zastosuje procedurę, że złoży na ręce Przewodniczącego uchwałę i będziemy ją podejmować na najbliższej sesji RM, albo wtedy, gdy zostanie wprowadzona do porządku obrad. Nie jesteśmy wszyscy prawnikami i fachowcami, więc omyłki mogą się zdarzać w projektach uchwał, które składamy. Zatem jeżeli tą złożymy z wyprzedzeniem, to być może nie będzie uwag. Państwu również zdarzają się błędy, są uchwały, które Wojewoda uchyla z błahych powodów. Dlatego nie jest to powód, aby wytykać radnemu Tadeuszowi Grobysowi, że jedną uchwałę próbował złożyć i był błąd. Wy też składacie sporo uchwał, gdzie są błędy.

Burmistrz - podziękował radnemu Kowcuniowi za merytoryczne, normalne podejście zaznaczył, że na takich zasadach powinniśmy pracować. Błędów nie popełnia tylko ten kto nie pracuje i nic nie robi. Podejźmy do tego merytorycznie, nasze opinie do wniosku będą prawidłowe i pokażemy, jak można na przyszłość pracować.

Radny W. Grobys - odpowiedział Z-cy Burmistrza Arkadiuszowi Ptakowi, że nie wstydy się, iż tyle lat był w Miłośnikach Ziemi Pleszewskiej i nie ukrywa tego. Stwierdził, że drogi się rozeszły, nie mogliśmy się zgodzić, jest inny punkt widzenia na zarządzanie Miastem. Następnie poprosił Burmistrza o wycofanie zdania o bracie Tadeuszu, że składał nieodpowiednie, niedobre projekty, ponieważ takie projekty składają wszyscy radni. Jeżeli chce pan obrazić tylko mojego brata, a nas pozostałych ominąć, to uznam, że wszyscy nie popełniamy błędów, tylko kiedyś popełnił mój brat.

Burmistrz - oznajmił, że nie zamierza nic wycofywać. Padło konkretne pytanie „kto” i na to pytanie odpowiedziano zgodnie z prawdą.

Przewodniczący Rady - zapytał, czy radny Grobys wycofuje wniosek, ponieważ kolega z Klubu potwierdził wycofanie?

Radny W. Grobys - odpowiedział, że kolega z Klubu nie wnioskował o wycofanie tylko mówił, że możemy do tego przystąpić. Wszystko mamy już uzgodnione, dlatego wycofuje ten wniosek dzisiaj.

Przewodniczący Rady - stwierdził, że zatem całość była wcześniej uzgodniona, żeby najpierw wnieść do porządku a potem wycofać.

Radny W. Grobys - odpowiedział, że to nie jest tak, jak skwitował to Pan Przewodniczący. Nie wycofujemy się z tego.

Przewodniczący Rady - stwierdził, że wcale tak nie powiedział.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek w zdjęcie z porządku obrad punktu 6 - Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o uboju gospodarczym.

Rada Miejska poprzez głosowanie jednogłośnie (20za) zdjęła z porządku obrad punkt 6 - Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o uboju gospodarczym.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w pkt. 6 b) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa chodników wzdłuż ul. Aleje Wojska Polskiego na drodze powiatowej nr 4367P w miejscowości Pleszew po obu stronach ulicy na ciągu pieszo – rowerowe. Etap II”.

Rada Miejska poprzez głosowanie jednogłośnie (20za) zdjęła z porządku obrad projekt uchwały w pkt. 6 b) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa chodników wzdłuż ul. Aleje Wojska Polskiego na drodze powiatowej nr 4367P w miejscowości Pleszew po obu stronach ulicy na ciągu pieszo – rowerowe. Etap II”.

### **Porządek XXII Sesji Rady Miejskiej przedstawia się następująco:**

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr XXI/2017 z dnia 30 marca 2017 r.
4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.
5. **Funkcjonowanie Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich po przekształceniu.**
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - a. udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4338P w miejscowości Lenartowice”,
  - b. zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017,
  - c. przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Suchorzewskiej w Kowalewie, gm. Pleszew,
  - d. zbycia nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Pleszew położonej w Pleszewie przy ulicach Wschodnia, Polna i Śmieja Młyn,

- e. dowozu uczniów do przedszkoli i szkół, wobec których Miasto i Gmina Pleszew nie ma obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu,
  - f. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr VIII/53/95 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach Miasta Pleszewa,
  - g. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXX/203/2005 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta i Gminy Pleszew,
  - h. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXI/246/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 września 2012 r. w sprawie Statutu Domu Kultury w Pleszewie,
  - i. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXIII/281/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Statutu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie.
- 7. Interpelacje radnych.
  - 8. Odpowiedzi na interpelacje.
  - 9. Sprawy różne.

### **Do pkt 3 Przyjęcie protokołu Nr XXI/2017 z dnia 30 marca 2017 r.**

Rada Miejska jednogłośnie (20za) przyjęła protokół nr XXI/2017 z dnia 30 marca 2017 r.

### **Do pkt 4 Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.**

Radny Kowcuń - stwierdził, że w pkt. 14 jest informacja o zakupie gruntów na rzecz Gminy dlatego poprosił o wyjaśnienia, czy dotyczy to domków, które mają być budowane?

Burmistrz - poinformował, że są to grunty zakupione od pani Walendowskiej na ul. Kaliskiej, pod budownictwo domów szeregowych.

Rada Miejska jednogłośnie (20za) przyjęła Informację Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.

### **Do pkt 5 Funkcjonowanie Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich po przekształceniu.**

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak - poprosił, aby punkt składał się z dwóch części. Pierwsza to informacja jaki był punkt wyjścia funkcjonowania Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich, w drugiej głos zabierze pani Lucyna Roszak, która reprezentuje Fundację Animacja, która prowadzi CWIO. Z-ca Burmistrza poinformował, że 1 czerwca mija rok od kiedy zdecydowano się ogłosić konkurs na prowadzenie Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich. Przez ten cały czas była to jednostka budżetowa, na początku o nazwie Dzienny Dom Pomocy Społecznej. Następnie przekształcono ją na Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich i od 1 czerwca 2016 r. funkcjonuje jako CWIO, ale prowadzona jest przez podmiot zewnętrzny. Kiedy funkcjonowała jednostka budżetowa, budżet wynosił 240 000 zł, zatrudnione były 3 osoby. W momencie podpisywania konkursu kwota, którą przeznaczono na działalność Fundacji wynosiła 130 000 zł. Zatem mamy różnicę ponad

100 000 zł. Osoby, które pracowały w CWIO otrzymały propozycje pracy w innych jednostkach. W momencie powierzania zadania jednostka nie miała zatrudnienia. Ogłaszając konkurs przede wszystkim była brana pod uwagę koncepcja przedstawiona przez podmiot zainteresowany. W ogłoszeniu, w konkursie określono jakie są oczekiwania wobec tej jednostki. Przede wszystkim brano pod uwagę kwestie zagospodarowania czasu wolnego dla mieszkańców MiG Pleszew, zwłaszcza nieaktywnych zawodowo, sposób i zakres prowadzenia działalności szkoleniowo-informacyjnej Centrum dla organizacji pozarządowych, grup nieformalnych, dostępność pomieszczeń w Centrum dla organizacji pozarządowych, grup nieformalnych, doświadczenie kadry do realizowania zadania, wskazanie potencjalnych źródeł finansowania z innych poza budżetem Gminy środków finansowych, formy promocji Centrum, podejmowanie działań mające na celu propagowanie i rozwijanie wolontariatu oraz inne elementy, które mogą mieć wpływ na realizowanie zadania. Jest kwota 130 000 zł na działalność i podobnie, jak w przypadku innych Stowarzyszeń, które prowadzą działalność na majątku Gminy duże remonty są pokrywane z budżetu MiG. Ostatnio wymieniono piec c.o. Kolejno przypomniał, że temat ten do omówienia był przewidywany pod koniec roku, ale korzystając z okazji, że nie było głównego tematu wprowadzono go w miesiącu maju. Następnie oddał głos pani Lucynie Roszak.

Pani Lucyna Roszak - Fundacja Animacja przedstawiła prezentację multimedialną dotyczącą Funkcjonowania Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich po przekształceniu.

Rada Miejska przyjęła materiał bez uwag.

#### **Do pkt 6 Podjęcie uchwał w sprawie:**

##### **a. udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4338P w miejscowości Lenartowice”.**

Burmistrz - poinformował, że na Komisji Budżetu padły pytania o kwoty zadania i naszych rozliczeń z powiatem, w związku z powyższym przygotowaliśmy nowy druk uchwały, który radni otrzymali. Kwota została wpisana i wynika ona z naszych rozliczeń, z zarządzeń Powiatu. Dotyczy m.in. roku ubiegłego, gdzie wspólnie podjęto działania na drodze Pleszew-Lenartowice. Zarząd Powiatu deklarował dofinansowanie na poziomie 50-55%. Między poszczególnymi samorządami zawsze było ustalone w świetle zasad, że dofinansowujemy sobie zadania na poziomie 30%, ale ta wstępna deklaracja powoduje, że mamy więcej punktów i możliwość pozyskania środków zewnętrznych. Drugi element natomiast dotyczy roku ubiegłego, zadanie realizowane na ul. Taczanowskiego w Zielonej Łące, sytuacja wyglądała podobnie. W konsekwencji tego, nasze rozliczenia powodują, że taką kwotę chcemy dofinansować. Wartość zadania całościowa wg kosztorysu wstępnego wynosi 1 100 000 zł. Po rozstrzygnięciu przetargu będziemy wiedzieć jaka jest wartość rzeczywista. Poinformował, że po rozmowie ze Starostą są ustalone kolejne zadania na ten rok, które są planowane do realizacji: chodnik na ul. Wojska Polskiego, chodnik Zielona Łąka. Po rozstrzygnięciu przetargu, gdy już będą oszczędności w Powiecie, Zarząd wprowadzi zadania do budżetu, a wówczas my w konsekwencji tego podejmiemy stosowne uchwały.

Radna Hyla - odnosząc się do uchwały w sprawie przebudowy ul. Lenartowickiej stwierdziła, że nie ukrywa swojego niezadowolenia. Chodzi o „ślepa” część ul. Lenartowickiej, o którą wspólnie z radną Jolantą Molską zabiegała, aby została włączona przy tej inwestycji i wykonana nakładka. Następnie zadeklarowała, że nadal będzie zabiegać o realizację tej drogi w kolejnych zadaniach, gdyż mieszkańcy zostali pominięci. Droga ta przy dwóch

inwestycjach wymianie kanalizacji sanitarnej i modernizacji drogi Lenartowickiej uległa znacznemu zniszczeniu.

Radny Dryjański - podziękował radnej Hyli za wywołanie tematu. Za chwilę Pan Przewodniczący podda pod głosowanie dofinansowanie kolejnej drogi powiatowej, gdzie kwota nie jest mała. Radny przyznał szczerze, że zgłasza „za” uchwałą, ale od 14 lat jako przedstawiciel sołectwa Suchorzew, jako radny, jako sołtys zabiega o przebudowę drogi powiatowej z Kowalewa do Suchorzewa. Droga ta łączy się z drogą krajową. Zawsze mówi się, że jeżeli jest taki przypadek, to są dodatkowe punkty, mało tego mamy przejazd kolejowy w Suchorzewie, też dodatkowe punkty. Poprzedni Starosta obiecał na tej sali i na zebraniu wiejskim, że ta droga zostanie przebudowana, ale do dnia dzisiejszego drogi nie ma i pana Starosty też już nie ma. Został radnym, ale nie wspomina o tym. Radny zgłosił formalny wniosek, aby droga ta znalazła się w budżecie Powiatu na 2018 rok. Droga jest bardzo ruchliwa, a na drodze krajowej nr 11 zdarzają się często wypadki i wszystkie objazdy są kierowane właśnie na naszą drogę. Na sali jest przedstawiciel Policji z pewnością to potwierdzi.

Przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie - stwierdził, że nie przypomina sobie takich sytuacji.

Przewodniczący Rady - stwierdził, że podpisuje się pod wnioskiem radnego.

Radny Gorzeliński - zapytał, co nastąpi po przetargu, jeżeli inwestycja będzie wynosiła mniej? Czy będzie to rozliczone proporcjonalnie, czy dofinansujemy całość? Kolejno wskazał, że w obecnym budżecie jeszcze tego nie ma więc, czy to będzie wprowadzone na kolejnej sesji?

Radny Stencel - stwierdził, że do wypowiedzi wywołał go przedstawiciel Policji mówiąc, że nie przypomina sobie różnych sytuacji. Wskazał, że Policja jeździ dużo po drogach. Drogi w Rokutowie, z Lenartowic do Grodziska, dlatego zasugerował, że na każdej sesji Rady, Powiatu, nawet w gazetach, Policja powinna relacjonować, gdzie jest najbardziej tragicznie. Wszystkie wypadki, urwane koła i kołpaki, Policja o tym wie, dlaczego milczy? Czy tak samo jak w sprawie zabójstwa we Wrocławiu?

Przewodniczący Rady - stwierdził, że Policja jest od pilnowania prawa, a my jako radni musimy się dopominać dróg, tak samo radni powiatowi.

Przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie - stwierdził, że nie zgadza się z tym co powiedział radny. Policja z każdego zdarzenia drogowego informuje odpowiednie służby, które zarządzają strukturą drogową. Natomiast sprawa zabójstwa we Wrocławiu ma inne podłoże i nijak się ma do poruszanej tematyki.

Przewodniczący Rady - przeprosił w imieniu radnego Stencla.

Radny Szehyński - odnosząc się do tematu dróg powiatowych oznajmił, że na ul. Woj. Polskiego była zrobiona nakładka, którą wykonano tylko do połowy. Po pytaniach mieszkańców powiedziano nam, że będzie zrobiona dalej, a dzisiaj w tym temacie już nawet nie ma dyskusji. Wiemy jak wygląda sytuacja Zarządu Dróg Powiatowych, więc należy być zadowolonym, że chociaż będą robione chodniki. Kolejno poruszył temat uszkodzeń pojazdów. Jeżeli ktoś wpada w dziurę, to najpierw zgłasza to na Policję a następnie do zarządcy drogi. Obwiniane się i porównywanie prowadzi już do nagonki, skoro takie słowa padają na tej sali.

Radny W. Grobys - stwierdził, że pomimo, iż termin dostarczenia uchwały budżetowej skrócono do 7 dni, to i tak dostajemy uchwały bez wpisania kwoty, z błędami z czego Burmistrz po Komisji wycofał się z wysokości 50% dofinansowania kosztów. Radny zapytał, dlaczego w uzasadnieniu nie ma zapisu, że Starostwo udziela pomocy przy budowie ul. Wschodniej i na jaką kwotę? Na Komisji Budżetu prosiliśmy o przedstawienie rozliczenia. Burmistrz powiedział dwa zdania, powiedziano, że koszt wynosi tyle i tyle, ale dlaczego jeżeli występujemy o środki zewnętrzne i rozpisujemy przetarg dopiero dzisiaj dowiadujemy się, że są porozumienia między Starostwem, a gminą i padają kwoty. Szczególnie Komisja Budżetu powinna wiedzieć o takich ustaleniach. Jeżeli chodzi o potrzeby remontów, budowy dróg powiatowych wskazał, że jest ich dużo. Radny stwierdził, że również mógłby mówić o tym dlaczego finansujemy Lenartowice, a nie drogę od ul. Wschodniej, Piaski do szkoły w Zielonej Łące? Wiemy, że jeżeli puścimy tam samochody ciężarowe 30-40 tonowe, to mieszkańcy przeżyją horror. Jeżeli się składa wnioski, to powinny być złożone jednocześnie, my Powiatowi a Powiat nam. Wtedy jest jakaś całość. Tymczasem my się lubujemy w „etapach”. Etap I inwestycji, etap I z powtórką itd. Na zebraniu w Zielonej Łące Burmistrz mówił, że w miesiącu kwietniu Powiat wprowadzi zadanie budowy chodnika w tej miejscowości oraz na ul. Woj. Polskiego. Dzisiaj mamy maj i nadal nie jest wprowadzone. Co prawda wprowadzenie chodnika w Zielonej Łące nie załatwi sprawy, ponieważ problem jest bardzo duży i trzeba to rozwiązać. Radny stwierdził, że rozumie wszystko i nie jest przeciwnikiem budowy drogi w Lenartowicach, bo została rozpoczęta, a jak mnie wszyscy znają i wiedzą, że w swoich wypowiedziach podkreślam, że „jak już coś zaczynamy, to trzeba to skończyć”. Etapy budów I, II, III, tak jak miało to miejsce na ul. Łąkowej, to jest złe zjawisko. Jest to robione nie po gospodarstwu i z każdym rokiem trzeba rozpisywać kolejny przetarg. Radny poprosił, aby działania szły w kierunku współpracy oraz żeby robić zadania kompleksowo i całościowo. Znając życie, to zapewne w tej kadencji droga w Zielonej Łące nie powstanie. Tymczasem samochody ciężarowe będą jeździć od października.

Radny Kowcuń - stwierdził, że zadanie nie powinno się nazywać „pomoc finansowa”, tylko „sfinansowanie przez MiG remontu drogi powiatowej”, ponieważ faktycznie w 90% finansujemy inwestycję. Gdyby była oszczędność w przetargu, to pewnie sami byśmy się w tej kwocie zmieścili. Bardzo dobrze, że ją robimy, ponieważ będzie ciąg ścieżek pieszo-rowerowych, źle się natomiast dzieje, że nie udało się ująć 100 m odcinka ślepej uliczki. Należy przypuszczać, że Powiat w przyszłym roku nie ujmie tego zadania i da może 5%, może 10%. Dlaczego nie zrobić tego teraz i zakończyć cały ciąg? Zostawimy kawałek i mieszkańcy będą zupełnie niepotrzebnie niezadowoleni.

Burmistrz - nawiązując do wypowiedzi radnego Gorzelińskiego poinformował, że kwoty będą ujęte w budżecie w miesiącu czerwcu i wszystko będzie uzupełnione. Natomiast jeżeli po przetargu będą oszczędności, to wszystkie będą przerzucone na chodnik na ul. Woj. Polskiego. Kolejno odnosząc się do wypowiedzi radnych: Hyli, Dryjańskiego i Stencła zaznaczył, że po sesji RM stosowne wnioski przejdą do Powiatu i od pana Starosty będzie zależało, jak to będzie realizowane. Z naszej strony od wielu lat są naciski, aby drogi powiatowe były robione. Po każdym zebraniu osiedlowym, po sesjach wnioski są przekazywane. Następnie nawiązując do wypowiedzi radnego Grobysa stwierdził, że nie może zrozumieć, ponieważ przez 18 lat jak radny był „z nami”, widział jak funkcjonuje mechanizm współpracy z Powiatem, jaka jest sytuacja Powiatu, kiedy może pomóc a kiedy nie. Natomiast dzisiaj radny ma uwagi do Burmistrza, który nie jest właścicielem drogi, nie zarządza pasem drogowym i nie jest odpowiedzialny za drogi powiatowe. Mówi o takich relacjach, jak gdybyśmy mieli jakiegokolwiek wpływ na to. Możemy tylko prosić, wnioskować, używać różnych argumentów, albo tak jak w tym przypadku dofinansować więcej niż się należy po to, aby tą drogę zrobić. Kolejno odnosząc się do wypowiedzi radnego Kowcunia

oznajmił, że nie możemy w ten sposób postępować, ponieważ to nie jest nasza droga. Nie możemy tego ująć w projekcie budżetu. Jeżeli to zrobimy Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionuje to. Najpierw zadanie musi być ujęte w Powiecie. Wielokrotnie rozmawialiśmy w tym temacie i jest to niezrozumiałe, że tak krótki odcinek nie jest robiony. Ustaliliśmy, że priorytetem jest chodnik na ul. Woj. Polskiego, drugim zadaniem chodnik Zielona Łąka i trzecim ważnym na przyszły rok, połączenie drogi od Pleszewa do Kowalewa (droga i chodnik). Jeżeli wystąpią oszczędności nie ma problemu, abyśmy zadanie sfinansowali. W momencie ujęcia zadania przez Zarząd Powiatu natychmiast złożymy deklaracje wg zasad jakie były do tej pory.

Przewodniczący Rady - poprosił, aby nie wprowadzać ludzi w błąd. Stwierdził, że na każdej drodze powiatowej inwestorem jest Powiat. Są pewne zasady i należy się ich trzymać. Wiem jaka jest sytuacja w Powiecie. Burmistrz wspominał o drodze 70 Pułku Piechoty, która jest jedną z bardziej uczęszczanych i ważnych dróg, ale każda droga, jak zaznaczył radny Dryjański, każdy chodnik jest ważny. Teraz bardziej dostrzegalne jest, że jednak ważniejsze są drogi powiatowe, ponieważ z drogami gminnymi radzimy sobie dobrze. Przez nasze wypowiedzi mieszkańcy mogą zrozumieć, że radni nie chcą jakiejś inwestycji. Odnosząc się do radnego Grobysa oznajmił, że niestety nie od nas zależy, czy droga do Zielonej Łąki będzie zrobiona. Możemy jedynie prosić. Nie bierzmy odpowiedzialności za coś co nas nie dotyczy.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak – wskazał, że jesteśmy partnerem, który jest zasobniejszy, w lepszej sytuacji finansowej. Są też inne Gminy, które jeżeli z naszej strony nie będzie konsensusu, zgody na finansowanie i stawianie warunków, chętnie skorzystają z puli przeznaczonej na drogi. Zatem nie jest tak, że Powiat jest skazany na MiG Pleszew.

Radny Kowcuń - stwierdził, że nie może się zgodzić z Przewodniczącym Rady, ponieważ nikogo w błąd nie wprowadza. Zaznaczył tylko, że w 90% finansujemy inwestycję, prawie w całości. Należy przypuszczać, że po przetargu oszczędności będą na tyle wielkie, że wystarczy, aby Powiat wprowadził ten „ślepy” odcinek i położył tylko nakładkę choćby i z kostki. Tam jest kilka domostw, mieszkańcy mają mieć jak dojechać. Wiemy, że jest to droga powiatowa stąd sugestia, aby Burmistrz rozszerzył zadanie o tą drogę. Nawet jeżeli na kolejnej sesji wprowadzimy, że finansujemy w 95%, to Powiat dołożyłby 10 000 zł i wszystko byłoby porządnie zrobione.

Radna Hyla - odnosząc się do ul. Lenartowickiej stwierdziła, że posiada w tym temacie dużą wiedzę. Dlatego poinformowała, że pan Burmistrz odbył wiele rozmów, poczynił wiele starań w tej sprawie, szczególnie w ostatnim etapie naciskał, aby odcinek „ślepy” ul. Lenartowickiej został ujęty. Niestety decyzja była w gestii Powiatu.

Radny W. Grobys - oznajmił, że pan Burmistrz skupia się na wypowiedziach w celu wypomnienia osiemnastoletniego stażu w Radzie Miejskiej. Tymczasem nie odpowiada na pytanie, dlaczego dzisiaj na sesji dowiadujemy się o porozumieniach z Powiatem? Na Komisji Budżetu nie było odpowiedzi, miała być na sesji. Radny stwierdził, że wie, iż wszystko zależy od Powiatu, nie trzeba pouczać. Była szansa wykorzystania wszystkiego za jednym zamachem. Składa Powiat, składamy i my, mając dzięki temu ciągłość. Kto ma rozmawiać ze Starostą? Z wypowiedzi Burmistrza wynika, że teraz Starosta będzie rozliczany z tego, że droga nie zostanie zrobiona.

Burmistrz - odpowiedział w temacie drogi Pleszew-Lenartowiec informując, że to, aby droga była zrobiona, to był wniosek w roku ubiegłym. Już wtedy wnioskowano, żeby odcinek był zrobiony do samego skrzyżowania. Okazuje się, że Powiat nie był przygotowany i nie mógł



uzyskać stosownych decyzji. W związku z powyższym ostatnim rzutem na taśmę przyjął zadanie, które umożliwiło cały kilometr realizacji zadania. Dlatego był etap I i etap II. Nie zależy to od nas. Nie ma żadnego pisemnego porozumienia, ani umowy między samorządami gmin Powiatu Pleszewskiego a Starostą. Są tylko ustalenia ustne, które omawiamy i widzimy jaka jest realna sytuacja Powiatu. Jeżeli MiG Pleszew nie będzie zainteresowane, to gmina Dobrzyca ma kolejny wniosek, gmina Gołuchów również i chcą wejść w nasze miejsce i wykorzystać środki finansowe. Gminy Czermin, Chocz, Gizalki, Dobrzyca mają najwięcej pretensji do Gminy Gołuchów, Pleszew, że w latach poprzednich najwięcej skorzystały z współpracy z Powiatem, ponieważ w latach poprzednich dawały pieniądze. Po raz pierwszy w roku ubiegłym zrobiła to gmina Dobrzyca. Dzięki temu, że tego typu porozumienia są, że byliśmy aktywni, najwięcej w poszczególnych latach skorzystaliśmy. Nasza aktywność jest i będzie. Nie raz dojdzie do tego, że mamy dać więcej niż 50%, to zrobimy tak, bo na tym nam po prostu zależy. Jednak wszystkiego nie możemy załatwić. Burmistrz oznajmił, że nie czuje się winny stanem posiadania, stanem jakości dróg i chodników, które są na terenie MiG Pleszew, a należą do Powiatu. Niestety z wypowiedzi wielu osób wynika, że winny jest Burmistrz. Padają propozycje o przejęciu dróg. Nie robimy precedensu, jest wiele naszych zadań własnych, za które odpowiadamy i będziemy rozliczani przed mieszkańcami. Przy możliwości wsparcia i pomocy robimy to.

Radna Gil - poinformowała, że półtora roku temu pojawiła się propozycja dotacji budowy drogi do kilometra. Droga w Lenartowicach załapała się i dlatego była robiona etapami. Jest to ważne, wspólne zadanie radnych Hyli, Stencła, Molskiej i moje również. Droga jest potrzebna, dzieci chodnikiem chodzą do szkoły.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4338P w miejscowości Lenartowice”.

Rada Miejska przy 20 głosach „za”, podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4338P w miejscowości Lenartowice”. (uchwała stanowi załącznik nr 6)

#### **b. zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017,**

Radny W. Grobys - zwrócił się z zapytaniem do radcy prawnego, czy przepisy o finansach publicznych, ustawy o samorządzie gminnym, uchwały Rady Miejskiej pozwalają Panu Burmistrzowi na dokonywanie zmiany budżetu swoimi zarządzeniami, na zadania majątkowe by rozstrzygnąć przetarg? Chodzi o zadanie modernizacji sali sportowej przy ZSP Nr 1. Pan Burmistrz zwiększył wydatek na to zadanie o 200 000 zł. Czy ustawy, uchwały pozwalają na takie zmiany budżetu bez zaciągania opinii Komisji Budżetowej i Rady Miejskiej?

Radny Kowcuń - odnosząc się do zwrotu dotacji w kwocie 9 340 zł za 2016 r. zapytał, które stowarzyszenie lub organizacja pozarządowa oddała te środki. Kolejno: czego dotyczy opłata od pozwu w kwocie 2 000 zł oraz wywóz i ustawienie mebli, montaż w kwocie 7 900 zł, co jest droższe od zakupu mebli w kwocie 7200 zł, gdzie to robiono i dlaczego tak drogo?

Pan Jan Półtorak Radca Prawny - odpowiedział, że na tak postawione pytanie przygotowuje opinię pisemną.

Skarbnik - w kwestii zwrotu dotacji w kwocie 9 340 zł poinformowała, że temat ten był szczegółowo przedstawiony na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej. Nie jest to całkowita kwota wprowadzona, będzie ona do wysokości wpłat rzeczywistych dokonanych. Szczegółowe

zmiany będą w miesiącu czerwcu, w tym momencie wprowadzono tylko te kwoty, które brakują, różnice między dochodami, a wydatkami. Na sesji czerwcowej wszystko będzie wyjaśnione. Kwota 2 000 zł opłaty od pozwu dotyczy dodatkowej opłaty jaką Wydział Prawny musi ponieść na pozew, który w całości wynosi 15 000 zł. Pan Półtorak szczegółowo przedstawi czego to dotyczy. Kolejno w kwestii wywozu i ustawienia mebli wskazała, że są to koszty związane z przeprowadzką Wydziału Finansowego i Obywatelskiego. Kwota dotyczy różnicy jaka brakowała w budżecie, pewne kwoty były już poczynione, jest zaangażowanie wydatków na podstawie zawartych umów. Żeby szczegółowo opisać ile przeznaczono na meble, ile na montaż konieczne byłoby porównanie wszystkich wydatków. Jeżeli będzie taka potrzeba doprecyzujemy to.

Pan Jan Półtorak Radca Prawny - odpowiedział, że pozew dotyczy umowy, na mocy której budowana była oczyszczalnia ścieków i jest to związane z niewłaściwym wywiązaniem się z umowy wg Gminy. Wartość sporu wynosi 300 000 zł, stąd kwota opłaty sadowej.

Radny Kowcuń - zapytał, czy chodzi o oczyszczalnię ścieków na Zielonej Łące?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - odpowiedział, że pozew dotyczy budowy zespołu oczyszczalni ścieków. Chodzi o Janków, Borucin, Kuczków, o przydomowe oczyszczalnie ścieków obsługujące budynki wielorodzinne. Wykonawca nie może uzyskać odpowiedniej jakości ścieków oczyszczonych. Przedstawia nam dokumenty, które nie spełniają wymogów. Wykonał wszystko, ale jakościowo nie odpowiada to naszym wymaganiom zawartym w umowie. Odbiór dokonano, ponieważ wyniki były pozytywne, ale mamy obowiązek sprawdzania tych oczyszczalni co roku i w kolejnym już nie spełniały wymogów. Zobowiązaliśmy wykonawcę w odpowiednim czasie do ulepszenia tych oczyszczalni. Niestety do dnia dzisiejszego efektów nie ma, w związku z powyższym nie mamy innego wyjścia, jak pozwać go o zwrot poniesionych środków.

Wiceprzewodnicząca Garszka - odnosząc się do zapisów dotyczących wydatków na południową obwodnicę Miasta Pleszewa, opracowanie projektowe zapytała w którym miejscu jest planowana inwestycja?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - odpowiedział, że jest to ta sama obwodnica, o której jest cały czas mówione. Zatem od terenu gospodarstwa pana Rembiasza, przy wylocie na Ostrów Wielkopolski i z drugiej strony Brzezcie, w okolicy mostu na Nerze.

Radny W. Grobys - stwierdził, że rozumie, iż jego pytanie było dość skomplikowane i Pan Mecenaz nie może odpowiedzieć od razu, ale z tego co przypomina sobie radny z osiemnastoletnim doświadczeniem, to upoważniamy Burmistrza do zaciągnięcia kredytu, ustaliśmy kwotę do zbycia i zakupu mienia. W tej sprawie nie byłoby dyskusji, gdyby Burmistrz radnych szanował i chciał z nimi rozmawiać. Radny zaznaczył, że nie jest przeciwny szkole i budowie sali przy ZSP Nr 1, ponieważ zaraz może być o to posądzony, ale Burmistrz zwiększa wydatki o ponad 20%, w kwocie 200 000 zł po to, aby rozstrzygnąć przetarg na to zadanie. Przypomniał zebrany, że w ubiegłym roku mieliśmy na fontannie 320 000 zł i nie szło rozstrzygnąć przetargu, wówczas Burmistrz poprosił wysoką Radę o korektę 30 000 zł do kwoty 350 000 zł. Podjęliśmy wówczas taką uchwałę bez dyskusji, ale Burmistrz podejmuje uchwały sam, Rada nie jest mu potrzebna, nawet nie próbuje z nami konsultować. Być może kosztorys był źle opracowany, nie przewidziano jakichś zadań, wykonawcy to zauważyli i złożyli większe oferty. Owszem nam się spieszy, żeby to było zrobione, ale unieważnienie przetargu mogłoby spowodować, że spłynęłyby oferty z innych firm i może byłoby to tańsze. Teraz możemy jedynie gdybać, dlaczego Burmistrz dokonał zwiększenia o 200 000 zł. Błędy w naszych kosztorysach się zdarzają i wynikają z różnych

przyczyn, ale nie mniej to oceniać. Kwota 200 000 zł jest kwotą, za którą można wybudować niejedną chodnik, drogę lub inne rzeczy, jest to kwota duża. Kolejno zapytał, czy w remoncie ul. Glinki przewiduje się przebudowę sieci kanalizacyjnej? Następnie radny stwierdził, że z reguły nie dostaje odpowiedzi, albo ma obiecane, że otrzyma odpowiedź później, więc zapytał po raz kolejny o zadanie finansowane przez Przedsiębiorstwo Komunalne. W miesiącu lutym mieliśmy w budżecie zaplanowane 2 000 000 zł na zakup udziałów w PK. Wówczas pytałem o zadanie: Remont i przebudowa kanału ogólnospławnego wraz z rozdzieleniem kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz przebudowa sieci wodno-kanalizacyjnej etap I. Przedsiębiorstwo Komunalne rozpisało przetarg i pan Prezes musiał podjąć decyzję na jego rozstrzygnięcie. Kwota po rozstrzygnięciu to 2 651 000 zł. Radny stwierdził, że zadanie nie zostało umieszczone w pierwszym etapie Uporządkowania gospodarki ściekowej. Było powiedziane, że będziemy się starać o środki najprawdopodobniej w drugim etapie, w późniejszym terminie, dlatego zapytał, czy jak nie ma tych środków to PK musi zaciągnąć kredyt? Czy Miasto pomoże w sfinansowaniu tej inwestycji? Jak to będzie wyglądało? Poprosił o udzielenie informacji, jak to zadanie będzie finansowane.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - stwierdził, że radny Włodzimierz Grobys ma tendencje do wprowadzania w błąd. Lubi namieszać, poopowiadać, pozarzucać i już. Na poprzednich sesjach było tłumaczone na co są przeznaczone środki ujęte w budżecie MiG. Mówiono o pierwszych zadaniach, które są realizowane przez Przedsiębiorstwo Komunalne, na które będą podpisywane umowy i które są objęte na początku roku przetargami. Mówiono również o tym, że nie chcemy obciążać budżetu nadmiernymi kwotami, ponieważ po przetargach z reguły te kwoty maleją. Z-ca Burmistrza zaznaczył, że środki są zapewnione na realizowanie zadań prowadzonych przez PK. Do dnia dzisiejszego z tych środków nie wypłacono nic. Dziwne, że radny tak dba o Przedsiębiorstwo Komunalne, a PK na razie nie ma potrzeby żeby z tych pieniędzy skorzystać. Wiemy natomiast, że PK skorzysta z tych środków już niebawem. W III kwartale taką potrzebę zgłaszało i będzie miało środki. Na sesji czerwcowej będziemy regulować kwestie finansowe potrzebne Przedsiębiorstwu Komunalnemu na realizację dalszych zadań, które planuje na ten rok. Dbałość o PK, którego radny jest pracownikiem jest zrozumiała, ale proszę nie wprowadzać w błąd, że radny nie uzyskał informacji. Dokładnie taką samą informację jaką podano dzisiaj, podawano wcześniej, dokładnie to samo mówiono, można to sprawdzić. Kolejno odniósł się do zarzutów „etapowania” inwestycji. Można było w poprzednim rozdaniu środków unijnych ująć finansowanie zadania jednego na uporządkowanie gospodarki ściekowej na kwotę 100 000 000 zł, może 200 000 000 zł, mogliśmy. Tylko pytanie czy nas na to stać? Dzisiaj również „etapujemy” zadania, które realizujemy. Można było ująć zadanie kilkudziesięciomilionowe na najbliższe cztery lata i od razu zrobić projekt na wszystko, pytanie tylko, czy byłoby nas na to stać gdybyśmy nie otrzymali środków zewnętrznych? Na pierwszy etap zadań w ramach POIS mamy środki zewnętrzne, złożyliśmy wniosek na kolejny etap zadań, na rozdział kanalizacji deszczowej i sanitarnej w centrum Miasta. Z tego co jest nam wiadome w pierwszym etapie mamy pozytywną odpowiedź, przeszliśmy etap weryfikacji i jest duże prawdopodobieństwo otrzymania środków. Będą to m.in. środki, o których mówił radny, ponieważ przetarg został rozstrzygnięty, środki, które są wydatkowane dzisiaj mogą być ujęte w kosztach kwalifikowanych. Zatem robimy wszystko w taki sposób, aby było nas stać na to co robimy, abyśmy mieli pewność, że mamy dofinansowanie, robimy niezbędne rzeczy kolejno. Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego przedstawi harmonogramy działań z tych elementów, które prowadzi PK, bo całość zadania „Uporządkowanie gospodarki ściekowej” również jest w ramach PK realizowane etapami i w sposób prawidłowy. Następnie nawiązał do kwestii sieci kanalizacyjnej na ul. Glinki. Odpowiedział, że pytanie jest dziwne, ponieważ na ul. Glinki jest kanalizacja. Nie ma tylko na krótkim odcinku przy ul. Marszewskiej, ale on będzie zrobiony, a pozostała część jest wykonana i o tym również było na sesji RM mówione.

Trudno, jak widać z pamięcią różnie to bywa. Kolejno odniósł się do zarzutu „etapowania” zadania na ul. Łąkowej, że niepotrzebnie są większe koszty. Kwestia ta była wielokrotnie tłumaczona na sesjach RM, dlaczego etapujemy, z jakich powodów i czy to się opłaca. Przypomniał, że na ul. Łąkowej była budowana kanalizacja sanitarna, w związku z powyższym trzeba było ją wyremontować. Przystępując do remontu nie było dokumentacji, ponieważ nie były regulowane stany prawne, trwało to kilka lat. Mogliśmy nic nie robić, mogli mieszkańcy jeździć w błocie, sam jadąc tamtędy na wiosnę, ledwo wyjechałem. Także nie dziwię się, że mieszkańcy byli „lekkko zdenerwowani”. Druga strona etapowania dotyczy funduszu, z którego korzystamy. Otóż „etapując” budowę tej drogi mieliśmy możliwość pozyskania środków zewnętrznych co roku - 110 000 zł. Robiąc raz otrzymalibyśmy jednorazowo kwotę 110 000 zł, a na trzy etapy 330 000 zł. Jeżeli to jest niegospodarność wg pana radnego to niestety chyba coś tu jest niezrozumiałe?

Burmistrz - oznajmił, że wadą tutaj nie jest pamięć, tylko celowe działanie. Jeżeli radny Włodzimierz Grobys był wcześniej szefem Komisji Budżetowej nie jest możliwe, aby nie wiedział, nie pamiętał, nie znał ustawy o finansach publicznych. Przyjmując budżet 15 grudnia 2016 r. daje się stosowne upoważnienia Burmistrzowi. Jest możliwość dysponowania przez Burmistrza rezerwą budżetową. Nie mogę uwierzyć w to, że radny pracując wcześniej w Komisji Budżetowej nie pamięta, że z tej samej metody korzystaliśmy. Tworzymy rezerwę budżetową, aby w momencie rozstrzygnięcia przetargu, gdy zabraknie 5 000 zł, 10 000 zł, czy 200 000 zł jeżeli jest sytuacja, że jest możliwość zwołania sesji RM, to dokonujemy zmian, jeżeli uważamy, że nie ma, że chcemy szybciej to zrobić i zależy nam na tym, to Burmistrz ma upoważnienie przez Radę do dokonywania zmian samodzielnie. Poprosił, aby nie używać całej lawiny słów, jak to „Burmistrz jest zły, że on Rady nie potrzebuje”. Jeszcze raz zaapelował, aby radny Włodzimierz Grobys wrócił pamięcią do grudnia, co było podejmowane uchwałami i jakie są przyznane uprawnienia z tego tytułu. Robimy to co roku i nie mogę uwierzyć, że radny tego nie pamięta. Nasze działania, jak chociażby ul. Łąkowa służą temu, abyśmy szybko, dobrze, tanio, sprawnie zrealizowali zadanie. Zaczyna już zastanawiać, czy to niepamięć radnego, inne problemy, czy celowe działanie wprowadzające w błąd. W tym przypadku postąpiłem zgodnie z przepisami ustawy, zgodnie z uchwałą RM, ponieważ miałem takie prawo i byłem upoważniony przez Radę Miejską, bo o to wnioskowałem. Kolejno w przypadku ZSP Nr 1 zaznaczył, że zależy nam, aby szkoła miała jak najszybciej do dyspozycji salę sportową. W miesiącu wrześniu przy dobrych warunkach pogodowych można jeszcze coś wymyślić, ale jak przyjdzie zmiana pogody, październik, listopad to dzieci muszą mieć zapewnione dobre warunki. Burmistrz poprosił, aby radny „nie podkładał nogi” władzy, jak i sam sobie. Zaapelował, aby działać wspólnie. Gdzie jest niezgoda można się spierać, ale nie należy wprowadzać ludzi w błąd używając takich sformułowań, jak miało to miejsce.

Radny W. Grobys - stwierdził, że nie wprowadza ludzi w błąd. Burmistrz może sobie robić teorie. Jeżeli będzie miał rezerwy 5 000 000 zł, to również powie, że może z niej skorzystać i to jest zgodnie z prawem? Wszystko się okaże jak będzie wykładnia prawna od Mecenasów. Radny oznajmił, że też nie zna się na wszystkim, ale zaznaczył, że jest uchwała i inne rzeczy, które zobowiązują Burmistrza do działań. Kolejno stwierdził, że wcale nie twierdzi, że ma rację i tak może być, jedynie prosił i zarzucił Burmistrzowi, że nie ma rozmów z radnymi żadnych. Za przykład podał kwestię dołożenia 30 000 zł do fontanny i wtedy konsultacje były, a tu przy 2000 000 zł nie ma. Mieliśmy posiedzenie Komisji Budżetowej, w Muzeum Regionalnym spotkaliśmy się by omówić temat rewitalizacji Miasta Pleszewa, można było informacyjnie powiedzieć, że jest pewien problem, stoimy przed decyzją, że nie rozwiązujemy rozstrzygnięcia przetargu, albo zwiększamy itd. Dzisiaj Burmistrz również nie podał powodów zwiększenia, tylko ogólne słowa padają. Burmistrz powiedziałby, że były

błędy w kosztorysie, nie było oszacowania i zrozumiałbym to. Mogliśmy sobie na Komisji o tym porozmawiać. Jeżeli ja się pytam, a nie mam informacji, to pytam się w trosce o finanse Gminy, a nie że chce coś ugrać.

Burmistrz - sprostował, że żadnych błędów w kosztorysie nie było. Podjęliśmy takie działania, aby jak najszybciej wykonać to zadanie. Jeżeli radny uważa, że jest to moja wina, iż chce jak najszybciej zrobić zadanie, to proszę bardzo. Co roku uchwalamy budżet i są w nim dwie rezerwy: ogólna i inwestycyjna, nie przekraczające 1%. W rezerwie nie można mieć 5 000 000 zł, czy 1 000 000 zł do dyspozycji. Możemy ją mieć tylko do określonej kwoty i zawsze staramy się, aby rezerwa była jak najdłużej, ponieważ na końcówce roku mogą wyniknąć pewne zadania, które spowodują, że musimy z rezerwy skorzystać. W tym przypadku ważniejszy cel był taki, aby jak najszybciej wybrać wykonawcę, który wykona w tempo zadanie. Jeżeli to jest moja wada, moja wina trudno, jest to ocena radnego Włodzimierza Grobysa.

Radny W. Grobys - stwierdził, że nie chce mu się już dyskutować. Nadmienił tylko, że nie ma błędu, a koszty są wyższe, nie ma dyskusji z Komisją Budżetową, informacji dla Rady.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017.

Rada Miejska przy 19 głosach „za”, 1 „wstrzymującym” podjęła uchwałę w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017. (uchwała stanowi załącznik nr 7)

### **c. przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Suchorzewskiej w Kowalewie, gm. Pleszew,**

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - zaprezentował radnym na mapie teren, o którym mowa. Poinformował, że w styczniu tego roku wpłynęły wnioski. Zastanawialiśmy się, czy przystąpić do opracowania planu. Uznaliśmy jednak, że warto przystąpić, ponieważ jest możliwość przedłużenia terenów, które są najbliżej torów kolejowych, na tereny usługowe, przemysłowe. Przedłużenie terenów wcześniejszych, gdzie jak wszyscy wiedzą jest piekarnia, są inne tereny. Pozostały teren, który jest w obrębie oznakowania planu zgodnie z sugestiami właścicieli chcielibyśmy przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe. Całość planu to powierzchnia 29 770 ha. Wnioskodawcami byli: Zbigniew Durski, Maciej Durski, Zenon Kubiak, Konrad Niedzielski, Anna Bandosz i Olgierd Wajsnis.

Radny Szehyński - zapytał jakie są szacowane koszty sporządzenia planu?

Pan Jarosław Krawczyk Kierownik Wydziału Architektury i Urbanistyki - odpowiedział, że trudno w tym momencie mówić o jakichkolwiek kosztach planu. Wszystko okaże się dopiero jak będzie zrobione zapytanie o cenę. Plan będzie sporządzony na obszarze ok. 30 ha, zatem może to być ok. 15 000 zł.

Radny Gorzeliński - zapytał, czy na terenie miejscowości Kowalew są jakiegokolwiek plany inne niż ten, na który będzie wszczęta teraz procedura, czy też jest studium uwarunkowań?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - poinformował, że na większości terenu jest studium uwarunkowań. Natomiast plan jest najprawdopodobniej przy ul. 70 Pułku Piechoty i ul. 24 stycznia.

Radny Kowcuń - zapytał o opłatę adiacencką.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - poinformował, że opłata adiacencka będzie wprowadzona później, kolejną uchwałą. Założenia od początku kadencji były takie, aby przy każdym planie była opłata planistyczna i opłata adiacencka, jeżeli chodzi o budowę infrastruktury.

Burmistrz - uzupełnił odpowiedź w sprawie opłaty adiacenckiej informując, że opłata jest pobierana wtedy, gdy powstaną nowe drogi i będą w obszarze niezabudowanym. W dniu dzisiejszym nie wiemy jaka będzie propozycja pracowni planistycznej opracowującej plan. Natomiast opłata planistyczna będzie, tak jak robimy to przy każdym planie.

Radny Gorzeliński - zapytał, czy teren wzdłuż torów wg studium jest ujęty jako przemysłowy?

Pan Jarosław Krawczyk Kierownik Wydziału Architektury i Urbanistyki - odpowiedział, że tereny wzdłuż torów kolejowych i działki graniczące z piekarnią są w studium przeznaczone jako potencjalne tereny usługowe. Natomiast do mpzp wciągnęliśmy większy obszar, który był podyktowany wnioskami, które do nas spłynęły w styczniu, na części terenu studium przewiduje pola uprawne. Jednocześnie opracowujemy zmiany studium, dlatego postanowiliśmy te działki włączyć. W studium możemy zmienić kwalifikacje tych terenów jako zabudowę mieszkaniową, jednorodziną.

Radny Suska - zapytał, czy drogi, które powstaną na tym terenie będą drogami gminnymi, czy wewnętrznymi?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - poinformował, że w tym momencie nie dyskutujemy nad tym co będzie konkretnie w planie, gdyż to będzie określał projekt planu. Gdy będzie wyłożenie do publicznego wglądu, wówczas można precyzować jakie będą drogi.

Radny W. Grobys - stwierdził, że Z-ca Burmistrza przedstawił kto wystąpił z wnioskiem. Dlatego zapytał Pana Mecenasa, ponieważ Przewodniczący Rady jako jeden z wnioskodawców powinien się wyłączyć z głosowania, gdyż głosuje w swojej sprawie. Żeby nikt nie zarzucił, że uchwałę podjęto niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Poprosił, aby Przewodniczący Rady nie głosował. Pracując w Komisji Rewizyjnej wiedzieliśmy, że radny nie może głosować w swoim interesie. Następnie poinformował, że zagłosuje „za” uchwałą, jedyne na czym mu zależy, to aby nie popełnić błędu.

Przewodniczący Rady - podziękował radnemu Włodzimierzowi Grobysowi za troskę.

Pan Jan Półtorak Radca Prawny - odpowiedział, że w tym przypadku również przygotowuje opinię pisemną, ponieważ nie do końca zrozumiała jest treść pytania. Pan Przewodniczący jest jednym z wnioskodawców, zatem jakie to ma znaczenie dla sprawy?

Przewodniczący Rady - poinformował, że jeżeli grunty zostaną przestawione z rolniczych na przemysłowe, budowlane to nasza gmina zyska na tym z samego podatku od nieruchomości kilkakrotnie. W trosce o nasze finanse, w moim własnym interesie jest, aby tą uchwałę przyjąć. Następnie poinformował, że posłucha radnego Grobysa i nie zagłosuje za uchwałą, „wstrzyma się”. Radny chciał wywołać mnie do dyskusji i udało mu się to. Przewodniczący zaznaczył, że jako mieszkaniec Gminy ma prawo przyczynić się do tego, aby finanse gminy polepszyły się.

Radny W. Grobys - stwierdził, że nawet pół zdania nie powiedział o finansach gminy. Po raz kolejny zwrócił się do Mecenasa oznajmiając, że Pan Przewodniczący Rady mieszka na tym terenie, wnioskował o stworzenie planu zatem, czy nie spowoduje to, że Wojewoda unieważni

tą uchwałę. Radny zaznaczył, że nie wyklucza Przewodniczącego i nie prosi, żeby on się sam wykluczył z głosowania. Chodzi jedynie o to, czy Przewodniczący może głosować w swojej sprawie?

Burmistrz - oznajmił, że ze zdumieniem słucha tego co mówi radny Włodzimierz Grobys. Gdyby przyjąć ten tok myślenia, to można by było zadać pytanie, czy radny Grobys jako pracownik Przedsiębiorstwa Komunalnego może głosować za budżetem, gdzie są środki dla PK, za cenami wody, za cenami śmieci? Burmistrz stwierdził, że używa się słów „dla Twojego szacunku”, a tak naprawdę jest to „obrzucenie ...”.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Suchorzewskiej w Kowalewie, gm. Pleszew.

Rada Miejska przy 18 głosach „za”, 2 „wstrzymujących się” podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Suchorzewskiej w Kowalewie, gm. Pleszew. (uchwała stanowi załącznik nr 8).

#### **d. zbycia nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Pleszew położonej w Pleszewie przy ulicach Wschodnia, Polna i Śmieja Młyn,**

Burmistrz - poinformował, że temat ten był omawiany na Komisji Budżetowej. Przekazano radnym informacje, ale ze względu na mój urlop była to informacja nieprecyzyjna. Burmistrz przeprosił członków Komisji za zaistniałą sytuację. Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek przedstawi całą procedurę sprzedaży.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - poinformował, że sprzedaż gruntu, który jest włączony do specjalnej strefy ekonomicznej, nie jest sprzedażą taką jak rozumiemy w kontekście tylko i wyłącznie sprzedaży mienia gminy zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami. Jest to rozszerzenie, które jest zawarte w przepisach ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. W tym momencie przedstawił procedurę sprzedaży nieruchomości. Oznajmił, że procedurę będzie prowadziła Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, ponieważ sprzedaż jest również ze zobowiązaniami potencjalnego inwestora do wykonania prac, wybudowania zakładu, zatrudnienia osób. Pierwszym elementem procedury jest inwestor, który musi się pojawić. Chętny nie tyle do nabycia gruntu, co do wybudowania zakładu pracy. Jeżeli taki inwestor się znajdzie, to przekazuje list intencyjny do Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej o zamiarze inwestowania na działkach, które znajdują się na naszym terenie. Następnym elementem będzie element wynikający z ustawy o gospodarce gruntami, czyli Burmistrz będzie musiał wykazać do sprzedaży ten teren, wywiesić na tablicach ogłoszeń. Poinformować inne podmioty, że ten teren jest przeznaczony do sprzedaży oraz podać jego wartość. Ogłoszenie będzie musiało figurować 6 tygodni na tablicach ogłoszeń. Dalej WSSE podpisuje z potencjalnym inwestorem umowę kaucji, określa warunki do inwestowania. Kaucja jest zwracana po podpisaniu aktu notarialnego, umowy sprzedaży. W umowie wstępnej wpisana jest wartość inwestycji, termin wykonania inwestycji, termin oraz liczba pracowników, która będzie zatrudniona. Trwałość tego projektu od oddania do użytku obiektu wynosi 3 lata dla małych przedsiębiorstw i 5 lat dla dużych. Zapisy te wynikają z ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Następnie WSSE ogłasza przetarg łączny. Termin zgłoszenia ofert, to 2 miesiące. Inwestor nabywa specyfikacje z Wałbrzyskiej Strefy, wpłaca wadium w wysokości 10% wartości nieruchomości. Następnie, jeżeli spełnia wymogi zawarte w specyfikacji WSSE ogłasza wynik. Przy sporządzaniu specyfikacji

bierzemy udział. MiG ma wpływ na to jaka będzie wartość inwestycji, jakie ma być zatrudnienie. Branże są określone w ustawie o specjalnych strefach, ale również w rozporządzeniu, które powołuje do życia WSSE. Te dokumenty muszą być spójne. Przy rozstrzygnięciu przetargu bierzemy czynny udział. Następnie WSSE wydaje zezwolenie na wykonanie tej inwestycji. Inwestor płaci za nieruchomość do MiG Pleszew odpowiednią kwotę i spisywany jest akt notarialny. Warunkami przetargowymi są minimalna cena jaką wskazujemy, wielkość zatrudnienia, jak również wartość inwestycji. W tym momencie Z-ca Burmistrza przedstawił informację o potencjalnych inwestorach, którzy do tej pory byli zainteresowani tymi terenami. Zaznaczył, że od stycznia br. WSSE przekazuje takie informacje, że jest inwestor, który chciałby zainwestować i czy jesteśmy zainteresowani przedstawieniem oferty. Kolejno poinformował, że pytano w WSSE jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o przetargi. Jak się zjawi oferent i zostanie ogłoszony przetarg, to czy startują inni inwestorzy. Okazuje się, że nie ma takich działań. Inwestycje, które były prowadzone w WSSE, w 99% były prowadzone z inwestorami, którzy zgłosili chęć nabycia i wybudowania zakładu w liście intencyjnym. Pytano również o ceny gruntu jakie się pojawią i są one zbliżone do tego co zostało u nas wycenione i zaproponowane. Dzisiaj przyszedł operat szacunkowy dotyczący zupełnie innego miejsca, po drugiej stronie ul. Wschodniej przy ul. Polnej, wycena dotyczyła opłaty planistycznej. Inny rzeczoznawca wykonywał tą wycenę, teren mieszkaniowo-usługowy, pow. działki ok. 1 500 m<sup>2</sup>, wycena na poziomie 40 zł/m<sup>2</sup>. Wartości są porównywalne, ale z własnego doświadczenia wiem, że przy tak dużej powierzchni jaką zbywamy, cena mogłaby być nieco niższa. Nie możemy patrzeć na sprzedaż tej nieruchomości tylko przez pryzmat gospodarki gruntami, uzyskania najlepszej ceny, gdyż nie to jest naszym celem. Naszym celem jest sprzedaż działki takiemu inwestorowi, który zechce wybudować tam zakład produkcyjny. Wielkości, o których była mowa, czyli wartość inwestycji i zatrudnienie mogą być regulowane przez nas. Naszym celem jest pozyskanie inwestora, a nie uzyskanie jak najwyższej kwoty ze sprzedaży tego gruntu, gdyż wtedy nie byłoby potrzeby w ogóle włączania tego terenu do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, bo po co? Tutaj mamy gwarancję, że jeżeli inwestor kupi teren, to wybuduje zakład i z tego tytułu będą korzyści długoterminowe. Zarówno w podatku od nieruchomości, jak i inne. Takie było założenie na początku, kiedy to staraliśmy się o wprowadzenie tego terenu do WSSE.

Radny Kusiakiewicz - poinformował, że na wczorajszym posiedzeniu Komisji Budżetu długo i gorąco dyskutowano nad powyższym tematem, jednak nie doszliśmy do porozumienia. Wskazał, że Komisja Budżetu ma obowiązek opiniować kwestie związane ze sprzedażą nieruchomości. W związku z faktem, iż Komisja nie doszła do porozumienia podjęto decyzję, że dyskusja będzie kontynuowana na sesji RM. Stanowiska radnych były różne. Głównym celem nie jest chęć zarobienia na sprzedaży nieruchomości, tylko sprzedaż gruntu inwestorowi, który zainwestuje w jakiś pomysł, nowy zakład i powstaną miejsca pracy. To jest nasza intencja, ale z drugiej strony też nie chcemy sprzedawać gruntu za darmo, gdyż w utworzenie strefy włożyliśmy ok. 5 000 000 zł. Radny w imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej zawnioskował o 5 minut przerwy w celu uzgodnienia stanowiska.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - poinformował, że padła kwota 5 000 000 zł, która w większości dotyczy przebudowy ul. Wschodniej, ul. Piaski. Zaznaczył, że przebudowa ta nie dotyczy tylko i wyłącznie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Cały czas mówiono o tym, że chcemy uaktywnić ten teren. Odnosząc się do obaw radnego Włodzimierza Grobysa oznajmił, że budowa drogi ma odciążyć miasto, ponieważ od strony firmy FAMOT nie będą musiały przejeżdżać samochody przez ul. Niepodległości. To mieliśmy na myśli, a nie transport od strony drogi krajowej nr 11, transport od ul. Piaski.



Inwestycja, która dotyczy tylko i wyłącznie WSSE, to przebudowa sieci energetycznej. Środki mamy w budżecie, inwestycja zapewni zabudowę tych terenów. Było to zobowiązanie, które podjęliśmy wstępując do WSSE. Droga na ul. Wschodniej funkcjonuje, była w opłakanym stanie, ale jako droga utwardzona przy wykonaniu operatu funkcjonowała. Poprawiamy warunki dotyczące sieci – kanalizacje sanitarną i deszczową, ale woda i prąd, to elementy, które tam funkcjonowały. Dlatego nie można powiedzieć, że tam nie było nic. Jeżeli uda nam się pozyskać oferenta, to warto czasem policzyć ile taki zakład może rocznie przynieść dochodu. Jeżeli ten teren zacznie żyć jako inwestycyjny, przyniesie w przyszłości duże korzyści.

Radny Dryjański - zaprosił członków Klubu Miłośników Ziemi Pleszewskiej do gabinetu Przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady ogłosił 15 minut przerwy.

Radny Kusiakiewicz - poinformował, że Klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował „za” uchwałą. Wczoraj na Komisji nie doszliśmy do porozumienia. Natomiast dzisiaj po dyskusji z panem Burmistrzem wszystko jest jasne, nie będziemy niczego blokować. Wątpliwości były co do wyceny, która uwzględniała grunty w stanie rzeczywistym, a my robimy inwestycje w postaci budowy drogi, sieci gazowej, wodociągowej, sądziliśmy, że wartość nieruchomości może wzrosnąć, ale jednak aż tak bardzo nie wzrośnie. Zaznaczył, że głównym celem jest sprzedaż nieruchomości takiemu inwestorowi, który zainwestuje w miejsca pracy. Wyraził zadowolenie ze stanowiska pana Burmistrza, który ma zamiar wszystkie kwestie z Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną konsultować z radnymi.

Radny Kowcuń - również w imieniu Klubu chciał nadmienić skąd wzięły się wątpliwości związane z podjęciem uchwały. Wątpliwością był operat zrobiony w marcu br. i nie uwzględniał całej infrastruktury, w którą inwestujemy. Radny poinformował, że jego Klub zagłosuje „za” uchwałą. Stwierdził jednak, że warto było zrobić kolejne, bieżące wyceny, które nie są drogie kosztują ok. 500 zł, przy działce, która sprzedajemy za 2 000 000 zł. Do teraz pozostaje wątpliwość, czy nie warto było się pokusić o kolejną wycenę. Klub radnego przychylił się do wspierania przedsiębiorczości, utworzenia nowych miejsc pracy, chociaż obecnie robi się rynek pracownika, a nie pracodawcy. Wątpliwości co do dochodów Gminy i gospodarności są. Kolejno zapytał, czy WSSE na chwilę obecną taka uchwała jest potrzebna? Ona będzie ogłaszać przetarg, poniżej wartości sprzedać nie może, ale czy powyżej? Czy uchwała jest dla nich wiążąca? Jak będą wyglądać negocjacje, procedura przetargowa?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek - poinformował, że poszukujemy inwestora. Inwestor szukający miejsca pyta Wałbrzyską Specjalną Strefą Ekonomiczną o cenę. Jeżeli my się nie zadeklarujemy, to nie można będzie przedstawić. Tutaj nie jest sytuacja taka, że inwestorzy nam składają oferty, jest odwrotnie, to my poszukujemy kogoś kto chce kupić i zainwestować. Zatem jak do WSSE zgłasza się inwestor i pyta o grunty, na których mógłby zainwestować, to jest kilka elementów, o które pyta m.in. o cenę. Wówczas inwestor deklaruje we wstępnej ofercie, że za ustaloną cenę kupi. Z posiadanej wiedzy wynika, że cena podana przez nas jest uśredniona. Nie jest ani za wysoka, ani za niska. Zatem nie odbiegamy ceną od innych gruntów, które były sprzedawane w ramach WSSE. Przykładowa, druga niezależna wycena - mieszkalnictwo i usługi, mniejszy teren i podobna wartość, gdzie teoretycznie na logikę mogłoby być więcej. Patrząc z punktu widzenia przetargów, które do tej pory organizowaliśmy nie ma czegoś takiego. Jest składana oferta pisemna, jeżeli spełnia

wymogi i warunki brzegowe, to go przyjmujemy. Nie jest to zwykła procedura jaką stosowano do tej pory.

Radny Kowcuń - stwierdził, że po części wszystko się wyjaśniło. Inwestor wie jaką cenę brzegową musi zastosować i nikt tej kwoty nie podbije.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Pleszew położonej w Pleszewie przy ulicach Wschodnia, Polna i Śmieja Młyn.

Rada Miejska przy 20 głosach „za” podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Pleszew położonej w Pleszewie przy ulicach Wschodnia, Polna i Śmieja Młyn. (uchwała stanowi załącznik nr 9).

Burmistrz - poinformował, że 30 maja 2017 r. odbędzie się uroczystość firmy FAMOT, „wkopanie pierwszej łopaty” pod inwestycję wartą 100 000 000 euro. Inwestycja powinna być zakończona w pod koniec przyszłego roku. Szykują się kolejne inwestycje w tej firmie, ale o tym zapewne poinformuje prezes firmy na uroczystości.

**e. dowozu uczniów do przedszkoli i szkół, wobec których Miasto i Gmina Pleszew nie ma obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu,**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dowozu uczniów do przedszkoli i szkół, wobec których Miasto i Gmina Pleszew nie ma obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu.

Rada Miejska przy 20 głosach „za” podjęła uchwałę w sprawie dowozu uczniów do przedszkoli i szkół, wobec których Miasto i Gmina Pleszew nie ma obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu. (uchwała stanowi załącznik nr 10)

**f. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr VIII/53/95 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach Miasta Pleszewa,**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr VIII/53/95 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach Miasta Pleszewa.

Rada Miejska przy 20 głosach „za” podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr VIII/53/95 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych w niektórych miejscach Miasta Pleszewa. (uchwała stanowi załącznik nr 11)

**g. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXX/203/2005 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta i Gminy Pleszew,**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXX/203/2005 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta i Gminy Pleszew.

Rada Miejska przy 20 głosach „za”, podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXX/203/2005 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta i Gminy Pleszew. (uchwała stanowi załącznik nr 12)

**h. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXI/246/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 września 2012 r. w sprawie Statutu Domu Kultury w Pleszewie,**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXI/246/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 września 2012 r. w sprawie Statutu Domu Kultury w Pleszewie.

Rada Miejska przy 20 głosach „za”, podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXI/246/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 września 2012 r. w sprawie Statutu Domu Kultury w Pleszewie. (uchwała stanowi załącznik nr 13)

**i. ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXIII/281/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Statutu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie,**

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXIII/281/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Statutu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie

Rada Miejska przy 20 głosach „za”, podjęła uchwałę w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXIII/281/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Statutu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie. (uchwała stanowi załącznik nr 14)

**Do pkt 8 Interpelacje radnych.**

Radny Kowcuń interpeluje w sprawie:

- ul. Daszyńskiego – odprowadzenie wód opadowych z kamienic, od razu odprowadzić w kanalizację deszczową,

Radny Szehyński interpeluje w sprawie:

- deratyzacja na Osiedlu Wojska Polskiego,  
- zapalania się oświetlenia na Alei Wojska Polskiego,  
- zwolnienia od podatku dla małych przedsiębiorców, mieszkańców naszej gminy na okres 3 lat,  
- naprawa siatki na terenie placu zabaw.

Radny W. Grobys - odniósł się do odpowiedzi na złożoną interpelację w sprawie zabezpieczenia przed zniszczeniem chodnika na Alei Wojska Polskiego w sposób, który uniemożliwi parkowanie samochodów poprzez np. wstawienie gazonów kwiatowych pomiędzy drzewami i naprawienie szkód na drodze Marianin-Prokopów. Pan Burmistrz

poinformował, że interpelacje zostały przekazane do Zarządu Dróg Powiatowych, zarządcy ul. Wojska Polskiego. Radny stwierdził, że chodnik jest administracji ZDP, nie ulega to wątpliwości, ale my dokładamy do tego chodnika 70 000 zł. Dlatego zaproponował Burmistrzowi, aby znaleźć jakieś rozwiązanie np. gazony kwiatowe w ilości 5, 6 sztuk. Idąc na uroczystości do OHP widać, że stawają tam samochody, trawa jest wyjeżdżona. Radny oznajmił, że nie chce już słyszeć od Burmistrza, że robi coś złośliwie, wszystko jest w trosce robione. Ten chodnik zostanie zniszczony, a my będziemy się domagać czegoś od Starostwa. Tymczasem my jesteśmy współwłaścicielami i wykładamy środki. Postawmy tam gazony. Mandaty nie załatwiają sprawy, gdyż pieniądze z nich idą do budżetu państwa. Nam pozostaną dziurawe chodniki i mieszkańcy będą musieli się z tym borykać. Poprosił, aby Pan Burmistrz przemyślał sytuację i aby wspólnie wypracować rozwiązanie, ponieważ miasto jest w tym temacie zaniedbane. Robimy coś, mieszkańcy to niszczą, a my się przyglądamy i mówimy „nie nasze”.

Radny W. Grobys interpeluje w sprawach:

- programu usuwania azbestu – wymiana sieci wodociągowych wykonanych z rur azbestowych,
- kontroli WIOŚ przeprowadzonej 16 lutego i 8 maja 2017 r.,
- prawidłowego zabezpieczenia cmentarza komunalnego – naprawy opłotowania.

Radny Dryjański interpeluje w sprawie:

- zamontowania muldy na drodze ul. Madera (Suchorzew).

Wiceprzewodnicząca Garszka interpeluje w sprawie:

- umieszczenia pod znakiem drogowym B-36 „zakaz zatrzymywania się” przy Placu Kościelnym w Pleszewie tabliczki z napisem „Nie dotyczy Niedziel i Świąt”,

Radna Regulska - Duda interpeluje w sprawach:

- uzupełnienia znaków drogowych na pobudowanej ul. Przemysława II,
- zbiórki odpadów wielkogabarytowych.

### **Do pkt 9 Odpowiedzi na interpelacje.**

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek – odpowiadając na interpelację radnego Kowcunia poinformował, że jest już etap po projektowaniu rozdziału kanalizacji sanitarnej i deszczowej w obrębie starej części Miasta. W związku faktem, że poprzednie modernizacje uwzględniały jakieś odprowadzenie w chodniku wód opadowych z nieruchomości. Wiemy, że to nie funkcjonuje, zatem projektant uwzględnił odprowadzenie wód opadowych z dachów do kanalizacji deszczowej. Współpracujemy bezpośrednio z Przedsiębiorstwem Komunalnym i ustaliam zakresy działań. Zatem ta kwestia jest już rozstrzygnięta.

Burmistrz - odnosząc się do interpelacji radnego Szehyńskiego w sprawie ulg dla małych przedsiębiorców z terenu Pleszewa wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości. Jest podjęta uchwała, która stosuje równe zasady dla wszystkich. Jeżeli radny zgłosi się do Referatu Podatków, pani Kierownik Violetta Skrzypczak udostępni kopię uchwały. Kolejno w kwestii zapalania się oświetlenia na Alei Wojska Polskiego wskazał, że zbada ten temat, aczkolwiek w większości przypadków są sterowniki czasowe. Następnie odpowiadając na interpelację radnego W. Grobysa w sprawie chodnika na Alei Wojska Polskiego poinformował, że całkowicie się z nią zgadza i podpisuje się pod nią. Na etapie planowana tej inwestycji odradzaliśmy, aby tego fragmentu chodnika nie robić, mówiono o innych rzeczach. Niestety na chwilę obecną nie mamy pomysłu jak to rozwiązać. Jeżeli wstawiam tam gazony, to za

chwile będziemy mieć Prokuratora, bo nie działam zgodnie z upoważnieniami. Możemy jedynie zasugerować Staroście, aby coś takiego zrobili, ponieważ jest to zasadne rozwiązanie. Nie możemy natomiast wziąć środków finansowych z naszego budżetu i coś tam postawić. Co do zasady radny ma rację, ponieważ to nie powinno być zrobione, a jak już jest zrobione, to należy ograniczyć. Odbędziemy rozmowy w tej sprawie i będziemy wnioskować do Starosty o załatwienie tego. Kolejno w kwestii kontroli Cmentarza Komunalnego wskazał, że na BIP-ie są wstawione wyniki kontroli. Zapoznany się z kosztami i dokładnie przedstawimy. Na pozostałe interpelacje odpowiedź udzielona zostanie na piśmie.

### **Do pkt 10 Sprawy różne.**

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak – poinformował, że zgodnie z ustaleniami poczynionymi na wcześniejszych sesjach przedstawi informację o oświacie. Wskazał, że jest już kolejny etap wdrażania reformy. Zakończyła się rekrutacja do przedszkoli. Do Publicznych Przedszkoli prowadzonych przez MiG Pleszew przyjęto 276 dzieci. W sumie wszystkich dzieci jest 909 oraz 260 dzieci w niepublicznych przedszkolach prowadzonych zarówno przez Stowarzyszenia jak i osoby prywatne. Dodatkowo uruchomiono oddział w Przedszkolu „Miś Uszatek”. W konsekwencji tego tylko dwoje trzylatków nie zostało przyjętych. Zgodnie z obowiązkiem wskazano przedszkole przy ZSP Nr 1 oraz miejsca w innych przedszkolach, gdzie dysponujemy 83 wolnymi miejscami. Dzieci w wieku 2,5 lat było ośmioro, z których niektórzy nie zostali przyjęci. Natomiast piątka z tych dzieci nie ukończy 2,5 lat do września. Zatem po ukończeniu wymaganego wieku jest możliwość przyjęcia dzieci. Podsumowując sytuacja w przedszkolach jest dobra. Uzupelnienie oferty przedszkoli niepublicznych powoduje, że problem jaki jest w innych miastach związany z brakiem miejsc, w Pleszewie został wyeliminowany. Wolnymi miejscami, którymi dysponuje przedszkole są wspomniane Przedszkole przy ZSP Nr 1 – 3 miejsca, Marszew – 7 miejsc, Kowalew – 20 miejsc, Taczanów Drugi – 14 miejsc, Lenartowice – 30 miejsc, Brzezcie – 9 miejsc. Sytuacja jest stabilna. Największy problem był w Przedszkolu na ul. Hallera, z uwagi na fakt, że mała liczba dzieci odeszła do szkoły podstawowej. Na dzień dzisiejszy w klasach pierwszych we wrześniu naukę rozpocznie ok. 320 uczniów, w 16 lub 17 oddziałach ponieważ waży się jeden oddział w ZSP Nr 2. W ZSP Nr 1 jest to - 62 dzieci, w ZSP Nr 2 ok. 70 dzieci, ZSP Nr 3 - 86 dzieci, w Kowalewie – 33 dzieci, w Taczanowie Drugim - 23 dzieci, w Lenartowicach - 19 dzieci, w Kuczkowie - 12 dzieci, w Sowinie Błotnej - 6 dzieci. W dniu 8 maja po przerwie trwającej kilka lat MiG Pleszew, jak zresztą każdy organ prowadzący, zobowiązany był do opinii Kuratorium Oświaty co do arkuszy organizacyjnych. Projekt arkuszy na rok 2017/2018 został przekazany. Następnie poprosił radnych, aby do przekazanych w tej chwili informacji podeszli bardzo ostrożnie, ponieważ stan jest na koniec maja i nie uwzględnia się indywidualnych nauczycieli oraz urlopów dla poratowania zdrowia. Zatem w ZSP nr 1 mamy - 20 nauczycieli – zmniejszenie wymiaru zatrudnienia, w roku ubiegłym dla porównania było 24 nauczycieli, w ZSP Nr 2 – 2 nauczycieli przeniesienie w stan nieczynny i 1 nauczyciel wypowiedzenie stosunku pracy, brak zgody na zmniejszenie wymiaru zatrudnienia, w ZSP Nr 3 - 1 - wypowiedzenie stosunku pracy, jest uprawniony do skorzystania ze świadczenia kompensacyjnego, 4 nauczycieli – zmniejszenie wymiaru zatrudnienia, Kowalew – 1 nauczyciel korzysta z uprawnienia do emerytury, w Taczanowie Drugim – 1 nauczyciel zmniejszenie wymiaru zatrudnienia, w Lenartowicach - 1 nauczyciel zmniejszenie wymiaru zatrudnienia, w Przedszkolu Nr 1 - 1 nauczyciel skorzysta ze świadczenia kompensacyjnego. Przedstawione dane są na dzień 31 maja, natomiast doświadczenie pokazuje, że w miesiącu sierpniu, wrześniu jest bardzo duża liczba godzin nauczania indywidualnego, gdzie te osoby dostają uzupełnienie etatu. Dojdą do tego zapewne urlopy dla poratowania zdrowia. W ubiegłym roku o tej samej porze 40 nauczycieli miało zmniejszenie wymiaru zatrudnienia,

później nastąpiło diametralne zmniejszenie tej liczby. Z 7 nauczycielami rozwiązano umowę o pracę, z czego 5 przeszło na emeryturę. Do końca listopada 2017 r. Rada Miejska musi podjąć jeszcze uchwałę w związku z koniecznością dostosowania statutów do nowych przepisów prawnych, czyli chodzi o przekształcenie szkół. W kwestii remontów Z-ca Burmistrza wskazał, że realizują się na bieżąco m.in. wspomniane dzisiaj ZSP Nr 1, w Kowalewie remont pomieszczeń jest już na ostatniej prostej, do dzisiaj było złożenie ofert na boisko ze sztuczną nawierzchnią w Kowalewie. Na zadanie w ramach „Nowej Jakości Edukacji” było przeznaczone 656 000 zł. Najniższa oferta 429 430,42 zł, na razie trwa weryfikacja formalno-prawna. Wydziały: Inwestycyjny, Edukacji oraz Zamówień Publicznych są na etapie przygotowywania przetargów do kolejnych zadań w ramach „Nowej Jakości Edukacji”. Kolejno poinformował, że wpłynęła opinia Kuratorium Oświaty w sprawie Sowiny Błotnej, z której wynika, że dla Niepublicznej Szkoły Podstawowej nie określa się obwodów.

Radna Hyla – zaprosiła wszystkich zebranych na Festyn Rodzinny organizowany przez Zarząd Osiedlowy oraz Akcję Katolicką w dniu 28 maja 2017 r.

Radna Molska – stwierdziła, że jest osobą, która mówi, to co myśli. Zatem zapewne wielu osobom nie spodoba się to, co chce powiedzieć. Radna stwierdziła, że obserwując prace Rady nasuwa jej się wątpliwość, czy zasadne jest spotykanie się na Komisjach RM. Dostajemy dokumenty, które mamy przepracować na Komisjach i okazuje się, że na posiedzeniach Komisji mówi się niewiele, a na sesji następuje atak. Zwróciła się do radnego W. Grobysa oznajmiając, że bardzo ja zabolalo to, że radny poddał pod wątpliwość podniesienie kwoty w budżecie na modernizację ZSP Nr 1. Nie zapytał o to na posiedzeniu Komisji, nie poprosił o wyjaśnienia wcześniej. Radny Grobys był osobą, która słynęła z tego, że była bardzo dobrze przygotowana do posiedzeń Komisji, obrad Rady i co się okazuje, albo radny przeoczył coś, albo też zrobił to celowo, pod publiczność? Niestety radna niejednokrotnie odnosi wrażenie, że jednak jest to robione pod publiczność - znamy się 35 lat i myślałam, że będę mogła się czegoś od Ciebie nauczyć, niestety widać, że dzieją się rzeczy niedobre. Radna zaapelowała i porosiła radnego Włodzimierza Grobysa, aby nie robił takich rzeczy, szczególnie, że kwestia termomodernizacji bardzo leżała jej na sercu, zabolalo ja to dotkliwie. Po raz kolejny zapytała, czy radni spotykają się na Komisjach po to, żeby podpisać obecność i pójść, a następnie wzajemnie się atakować? Przeprosiła, że staje w obronie Burmistrza, ale czy zrobił on coś złego podnosząc kwotę w budżecie? Na sali w ZSP Nr 1 kapie woda, to jest dla dobra naszych dzieci, a radny W. Grobys poddał to pod wątpliwość. Burmistrz nie zrobił tego dla swojego prywatnego dobra.

Przewodniczący Rady - odnosząc się do wypowiedzi radnej Molskiej oznajmił, że jeżeli sprawa jest słuszna, to należy stanąć w obronie każdego nieważne, czy to Burmistrz, czy przedszkolak.

Radny Suska – poruszył temat sprawy, która ma już 7 lat i jest już „wiekowo zaawansowana”. Chodzi o chodnik przy drodze nr 11 od miejscowości Krzywosądów po Kuczków, do Jankowa. Porozumienie w tej sprawie było podpisane w 2010 r. pomiędzy GDDKiA a UMiG Pleszew. Aby porozumienie weszło w życie poniesiono następujące koszty, po stronie UMiG było opracowanie dokumentacji, wykonanie pewnych prac tam, gdzie chodnik miał przebiegać, czyli pozyskanie gruntów w pasie drogi. Nie byłoby żadnych wątpliwości, gdyby chodnik został pobudowany, ale pobudowano chodnik w miejscowości Krzywosądów gm. Gołuchów i powstał tylko dlatego, że miał tam szczęście powstać. Natomiast chodnik ten nie spełnia swoich warunków, nie łączy miejscowości, do których mieszkańcy uczęszczają np.

do kościoła, dzieci do szkoły. Radny wskazał, że pisał w tej sprawie do GDDKiA, UMiG również się zwracał niestety z roku na rok sprawa jest odkładana. Zaczyna to być niepokojące, mieszkańcy, dzieci z chęcią korzystałyby z chodnika. Nie ma chodnika, to dzieci niechętnie są wypuszczane przez rodziców na drogę krajową o dużym natężeniu ruchu. Radny ze swojej strony wyczerpał wszelkie możliwości, było posłane niejedno pismo podpisane przez dyrektorów szkoły, sołtysów, księdza proboszcza. Dlatego pomyślał, aby tą sprawą zainteresowała się nasza lokalna prasa i pomogła w tym temacie. Radny ze swojej strony złożył deklarację współpracy. Jeszcze raz poprosił o pomoc każdego, kto tylko może się przyczynić.

Radna Gil – oznajmiła, że nie złożyła dzisiaj żadnej interpelacji, ale poprosiła w związku z faktem, iż ma być remontowana droga Lenartowice – ul. Parkowa o podjęcie działań. W okolicach kościoła zrobiły się ogromne dziury i minięcie się aut graniczy z cudem. Poprosiła o załatwienie tej kwestii.

Radny Noskowski – zaprosił wszystkich zebranych na Festyn Rodzinny w Brzeziu organizowany przez Sołtysa, Radę Sołecką, Radę Rodziców, Kółko Rolnicze w dniu 3 czerwca 2017 r.

Radny Kowcuń – zapytał, czy zostało już zawarte porozumienie pomiędzy MiG Pleszew a Spółdzielnią Mieszkaniową, dotyczące środków z budżetu osiedlowego? Na jakiej zasadzie w tym roku środki osiedlowe będą wydatkowane, ponieważ zaplanowanie na co pójdą było wskazane na zebraniu osiedlowym. Kolejno zapytał, czy nasze spółki złożyły za poprzedni rok sprawozdania finansowe? Następnie poruszył temat rewitalizacji Parku Miejskiego. Na Komisji Rewizyjnej omówiono kwestię dewastacji stawu, kamienia jaka miała miejsce, zatem czy planowana jest naprawa i instalacja monitoringu? Ostatnia sprawa dotyczy fontanny, temat ten był poruszony na Komisji Rewizyjnej, padły pytania dlaczego nie funkcjonuje, niestety odpowiedzi nie uzyskano. Zatem radny zapytał kiedy uruchomimy fontannę i dlaczego nie jest jeszcze czynna?

Radny W. Grobys – nawiązał do wypowiedzi radnej Molskiej. Zapytał ją kiedy wiedziała o zmianie budżetu? W momencie przetargu nie było zmiany budżetu. Na Komisji Budżetowej radna o to nie pytała, zatem jeżeli pewne informacje są przekazywane na Klubie, to wówczas z Waszej strony jest pełna wiedza, ale mojej osobie nie ma co zarzucać, że o czymś nie dyskutuje. W dzisiejszej zmianie budżetu tego nie było, szukając w Zarządzeniach Burmistrza też tego nie ma, ale nie były opublikowane wszystkie. Po wczorajszej rozmowie z Panem Stempniewiczem opublikowano część z nich, ale też są jeszcze braki. Dlaczego padają pytania? Otóż podczas prac Komisji Rewizyjnej zostały w Biurze Rady wyłożone materiały. Razem z radnym Kowcunem sprawdzaliśmy dokumenty, nasunęły nam się pewne wątpliwości, dlatego poprosiliśmy pana Burmistrza, żeby pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej mógł nam je wyjaśnić. Uzyskaliśmy odpowiedź, że Pan Burmistrz zabrania pracownikowi udzielenia informacji. Taka jest współpraca. Radna zarzuca mi, że pytam na sesji. Tymczasem ja też nie wiedziałem początkowo o tej zmianie, dowiedziałem się później. Radna zrobiła ze mnie wroga budowy sali przy ZSP Nr 1, „bo zarzucam”, „bo się pytam”. Po to tu jesteśmy, żeby się dopytywać i żeby środki były jak najbardziej gospodarnie wydatkowane. Nie chcąc przedłużać tematu zapytał Burmistrza, czy w związku z zakończeniem remontu Starego Targowiska opracowana jest dokumentacja na zmianę ruchu w jego obrębie? Za chwilę wyjazd na ul. Kaliską przy 70 miejscach parkingowych zablokuje wszystko. Komisja Bezpieczeństwa powinna się przyjrzeć temu tematowi. Na ul. Stolarskiej ktoś zmienił znak i teraz się wszyscy tam zatrzymują i nie ma możliwości przejazdu.

W kwestii chodników na Alei Wojska Polskiego radny stwierdził, że byłby gotów sam przewieźć z Rynku gazony i ustawić je na chodniku. Nikt by nie mówił, że jest to miejskie, bo może prywatne. Radny stwierdził, że może się zastanowi i załatwi to prywatnie, ponieważ boli go ten temat, a władze naśmiewają się z tego, bo Powiat nie robi.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak – oznajmił, że jeżeli ktoś wjedzie autem w gazon miejski to kto będzie za to płacił?

Radny W. Grobys – stwierdził, że jak w Rynku stoją gazony, to kto zapłaci odszkodowanie? Dyskusja jak w przedszkolu, nikt nie mówi, że gazony mają stać na krawężniku tylko między drzewami. Nie róbmy sobie żartów. Na zebraniu osiedlowym, u Przewodniczącego, radnego Szehyńskiego padła deklaracja ze strony radnego Lisa, że Powiat przymierza się do remontu chodnika, powtórzył to Pan Marian przyjeżdżając na zebranie do Zielonej Łąki. Mówiłem to przy tamtym remoncie, że można było wcześniej w porozumieniu z wodociągami wymienić przyłącza na naszym odcinku. Tutaj podejmujemy decyzje i już zapadły, a w chodniku na Zielonej Łące idzie sieć wodociągowa jedna z najstarszych w mieście i co roku są dwie jak nie więcej awarii. Mija się z celem robienie tego w taki sposób, że robimy chodnik, a potem będziemy usuwali awarie i niszczyli to. Na tym odcinku jest ok. 40 przyłączy, koszt 150 000 zł, zdaniem radnego. Chcemy robić chodnik, róbmy, ale czy ktoś się zwrócił do PK, że taka inwestycja była robiona? Cały czas jest mowa o współpracy. W tym roku PK nie ma takich środków, dlatego radny zawniósł, aby Rada przyjęła zwiększenie udziałów w PK na wymianę sieci wodociągowej. Wtedy będzie widoczna chęć współpracy i temat będzie załatwiony. Jeżeli będą prace przerobowe, wszystko musi być pewne, że Starosta doprowadzi do realizacji. Wymieniając sieć trzeba otworzyć chodnik, więc żeby były mniejsze koszty, to po PK może wejść firma z Powiatu i zrobić chodnik. Zaaapelował o takie działania. Kolejno odniósł się do Regulaminu Parkowania w mieście. Ostatnio miało miejsce zdarzenie, że samochód służbowy opisany PK, zaparkował obok sali gimnastycznej i kierowca musi zapłacić karę. W celach służbowych udał się do Wydziału Gospodarki Komunalnej. Musimy znaleźć rozwiązanie takiej sytuacji, ponieważ radny nie wyobraża sobie ponosić opłaty za przyjeżdżanie do urzędu w celach służbowych, kiedy to PK wykonuje inwestycje dla UMiG i opłacanie parkingu z prywatnych pieniędzy za służbowy samochód. Zwrócił się do Komisji Bezpieczeństwa, żeby zajęła się tym tematem.

Radna Molska – stwierdziła, że być może została źle zrozumiana chodzi o to, że poddała pod wątpliwość, czy posiedzenia Komisji przed sesją są zasadne. Radny W. Grobys mówi, że nie dostaje odpowiedzi, ale czy pytał wczoraj na Komisji Budżetowej o modernizację sali przy ZSP nr 1? Radna nie przypomina sobie, zatem radny W. Grobys czekał z pytaniem do dzisiaj na sesję, dlaczego? Wszyscy wiemy dlaczego.

Radny Skowroński – zaznaczył, że nie chciałby, żeby jego wypowiedź była odebrana jako atak na radnego W. Grobysa, ponieważ wszyscy się do niego zwracają, ale niestety wszystkich po kolei zaczyna pouczać, łącznie z Komisją Rewizyjną. Otóż Komisja zbierała się cztery razy, ustalono tok pracy, padały pytania i odpowiedzi. Poproszono o dokumenty, aby zostały w Biurze Rady do zapoznania się dodatkowo, przez członków Komisji. Radny jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zaznaczył, że na wszystkie pytania jakie padły zostały udzielone odpowiedzi na Komisji. Po ostatnim posiedzeniu Komisji dotarła informacja, że jeden członek Komisji przyszedł w towarzystwie innego radnego i przeglądał materiały, oczywiście każdy radny może to robić, ale chciał uzyskać dodatkowe odpowiedzi. W dniu następnym na posiedzeniu Komisji, to pytanie można było zadać i uzyskać odpowiedź, ale wówczas już nie było zainteresowania, ani zadaniem pytania, ani



odpowiedzią. W związku z powyższym radny W. Grobys wyciąga jakieś dziwne rzeczy, chce stworzyć swój regulamin funkcjonowania poszczególnych Komisji. Radny ma pretensje co do pracy Komisji, tymczasem każdorazowo zwracano się do członków „czy są jeszcze jakieś zapytania, czy potrzebne są jakieś wyjaśnienia”. Komisja wyczerpała temat, na wszystkie zadane pytania podczas posiedzeń Komisji. Są to wyjaśnienia związane z uwagą co do funkcjonowania Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący Komisji stwierdził, że czuje się urażony, gdyż uważa, że poprowadził posiedzenia Komisji najlepiej jak tylko potrafił.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek – poinformował radnego W. Grobysa, że nie czuł się w obowiązku wskazywać tego pracownika, o którego radny prosił, żeby odpowiadał na pytania jako pracownik. Pracownik ma swojego kierownika, który dysponuje pracą danego Wydziału. Tym bardziej, że dokumenty zostały przekazane do Biura Rady po to, żeby członkowie Komisji mogli je jeszcze przejrzeć, bo zabrakło czasu, to jest jasne. Przeglądanie dokumentów nie jest czymś złym. Natomiast proszenie przez radnych pracownika o wyjaśnienia, nie jest zgodne. Gdyby radni spotykali się ponieważ leżą jakieś dokumenty w Biurze Rady i każdy radny przychodziłby i przepytował poszczególnych pracowników, bo ma jakieś pytania, to chyba byłoby coś nie tak. Tym bardziej, że w tym dniu, w którym proszono o odpowiedzi od pracownika jego przełożonego, kierownika nie było, był na urlopie. Dzień wcześniej odpowiadał na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej na pytania. Następnego dnia był w pracy, można było zapytać na Komisji, wówczas odpowiedź z pewnością by padła. Ponadto jeżeli Komisja pracuje, to wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo usłyszeć pytanie i odpowiedź. Wszystko jest zaprotokołowane. Natomiast sugestie, że „nie udziela się odpowiedzi”, że „coś chcemy ukryć” są niezrozumiałe. Z-ca Burmistrza stwierdził, że nie wyobraża sobie pracy urzędu w sytuacji, kiedy każdy radny będzie żądał odpowiedzi od pracownika wtedy kiedy ma czas. Nie tędy droga, jeżeli chodzi o organizację naszej pracy, pracy Rady. Kolejno odniósł się do pytania radnego Kowcunia o fontannę, potwierdzając, że jest problem, który już prawie rozwiązano. Mamy problem z wykonawcą, który miał w swoim kontrakcie z nami, w ostatnim etapie wyłączenie urządzeń, a na wiosnę włączenie. W miesiącu marcu skierowano takie pismo do wykonawcy, aby dokonał próbnego rozruchu. W dniu 11 kwietnia przyjechali pracownicy wykonawcy, ale niestety okazało się, że niektóre urządzenia nie działają. Wykonawca po kolejnej wymianie korespondencji, która proceduralnie dla zachowania wszystkich terminów musiała mieć miejsce, nie poczuwał się do odpowiedzialności naprawy, żądał od nas kwoty 12 000 zł (netto) za naprawę i dopiero wówczas miał zamiar przystąpić do prac. W związku z powyższym zdecydowaliśmy się na wykonanie zastępcze, kwota będzie podobna, jako „brutto” naprawy tych urządzeń. Na tym nie poprzestaniemy. Poproszono projektanta, niezależnego instalatora elektryka z uprawnieniami do przeglądów tych rzeczy i okazuje się, że pewne kwestie będą do poprawy, co nie oznacza, że jest to generalnie źle zrobione. Mogły być poprawione, zrobione lepiej, zgodnie ze sztuką budowlaną, dlatego, że to nie jest koniec rzeczy, które będą poprawiane. Na 1 czerwca, być może wcześniej fontanna będzie funkcjonowała tak samo jak wcześniej. Będziemy występować do Sądu o zwrot kosztów przekraczających zabezpieczenie należytego wykonania umowy. Ponadto zażądaliśmy zwrotu rzekomo uszkodzonych urządzeń, które firma zabrała w celu oceny stanu technicznego, dlatego występujemy do organów ścigania o zwrot. Nie są to rzeczy, które dyskredytowałyby całość zadania.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak – odniósł się do pytania radnego Kowcunia w sprawie Parku Miejskiego i poinformował, że w tym roku przewiduje się budowę kręgu, ogrodzenie pomiędzy ZSP Nr 2 a Parkiem, parking przy firmie ROMAX. Co do kamery to trudno powiedzieć, czy w ramach tego zadania będzie to zrealizowane w tym roku, czy w kolejnym.

Docelowo na pewno ten temat musi wrócić, jak i kwestia zwiększenia liczby ławek, ponieważ docierają sygnały od mieszkańców, że jest ich za mało. Ponadto kwestia toalet, ale ten temat najpierw będzie przetestowany na ul. Św. Ducha.

Burmistrz – odniósł się do tematu poruszonego przez radnego Suskę stwierdzając, że w najbliższym czasie będą podjęte działania, aby grupa sołtysa i całej ekipy społecznej z Kuczkowa spotkała się z jednym z posłów, który jest w Komisji Infrastruktury, opcji właściwej i być może uda się coś pomóc, aczkolwiek gwarancji nie ma. Kolejno nawiązując do prośby radnej Gil w kwestii remontu drogi wskazał, że przyjrzy się tej sprawie i zobaczy jaka jest sytuacja, aby nie czekać do czasu modernizacji drogi. Następnie odniósł się do pytania radnego Kowcunia w sprawie porozumienia stwierdzając, że nie widział żadnego porozumienia, dlatego sprawdzi to i udzieli odpowiedzi. W kwestii materiałów finansowych spółek oznajmił, że nie ma jeszcze wszystkich dokumentów. Są propozycje spotkania Walnego Zgromadzenia Spółek, po odbyciu tych spotkań, podobnie jak poprzednio wszystkie materiały będą udostępnione w Biurze Rady. Kolejno w temacie remontu Starego Targowiska poruszonego przez radnego W. Grobysa poinformował, że Komisja Bezpieczeństwa z całą pewnością przeanalizuje tą kwestię. Na koniec oznajmił, że to co dzisiaj mieliśmy przedsmak usłyszeć, o niektórych działaniach związanych z Komisją Rewizyjną, to preludium przed absolutorium. Indywidualne egzaminowanie, przesłuchiwanie, wypytywanie, różnego rodzaju telefony do firm, które u nas świadczyły usługi. Jak ktoś dzwoni to myśli, że u nas nie ma urzędów, które pokazują jaki numer dzwoni? Mamy wypytywania o różnego rodzaju protokoły, gwarancje. Przykre jest, że zaczyna się budować taki mechanizm.

Radny Kowcuń – w kwestii fontanny poprosił o całą korespondencję jaka była prowadzona z firmą. Następnie odnosząc się do osobistej wycieczki ze strony pana Burmistrza radny stwierdził, że po Komisji Rewizyjnej pozwolił sobie wykonać telefon do firmy, która wykonywała fontannę. Z-ca Burmistrza Pan Andrzej Jędruszek nie chciał udzielić odpowiedzi. Tymczasem słyszymy, że była prowadzona korespondencja o nienależyte wykonanie, uruchomienie fontanny. Komisja Rewizyjna była w miesiącu maju, czyli było już po pełnej korespondencji. Wystarczyło powiedzieć, że sprawa trafia do Sądu i organów ścigania. Mało tego dzisiaj dowiadujemy się, że można było to wykonać taniej, czyli przepłaciliśmy. W tamtym roku radny W. Grobys pytał o fontannę czy była odebrana, bo nastąpiło to z opóźnieniem. Fontanna została odebrana, nie było zastrzeżeń, a dzisiaj Z-ca Burmistrza mówi, że mnóstwo rzeczy jest nienależycie wykonane, inaczej. Zatem kto tu ponosi odpowiedzialność? Inspektor, który to odebrał? Mówimy o poniesieniu kosztów zastępczych, ale kto je ponosi? Kto na dzień dzisiejszy obsługuje fontannę? Jest to jeden z takich elementów, gdzie nie chce się czegoś do końca powiedzieć, a później jak się pytamy, to jest cała otoczka, że ktoś jest złośliwy. Tymczasem firma udziela informacji bez problemu. Radny stwierdził, że nie ma wielkich tajemnic, ponieważ dzwonił z własnego telefonu i do informacji podał swojego maila. Jeżeli w urzędzie nie ma informacji, tylko odpowiada się „czy pan widzi, że pogoda jest odpowiednia żeby uruchomić fontannę”, to jest to odpowiedź lekceważąca, arogancja do potęgi. Jeżeli są odpowiedzi tego typu, to trzeba gdzieś się dopytać, tym bardziej, że ludzie mówią, iż fontanna jest zepsuta. Jeszcze raz poprosił o upublicznienie całej korespondencji jaka była prowadzona z firmą, kto poniósł koszty, czy jest złożony pozew. Proszę nie mówić, że radni są niepoważni, bo jak teraz wygląda Burmistrz niepoważnie.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek – przypomniał, że Komisja Rewizyjna spotykała się w sprawie wykonania budżetu za rok 2016. Wszystkie dokumenty, które były sporządzone w sprawie budowy fontanny były przekazane. Wszystkie informacje dotyczące kosztów, które

zostały wydatkowane w roku 2016 zostały przekazane. Pogoda jaka była wtedy, gdy odbywała się Komisja w ogóle nie sugerowała włączenia fontanny. Zaznaczył, że Komisja Rewizyjna nie spotykała się w sprawie uruchomienia, bądź nie uruchomienia fontanny, o czym zresztą wspomniał Przewodniczący Komisji. Kolejno pierwszy telefon jaki wykonano nie był z aparatu radnego Kowcunia. Być może radny teraz prowadzi korespondencję z firmą i dzwoni do niej. Z-ca Burmistrza poinformował, że wszystkie dokumenty dotyczące 2016 roku były w Biurze Rady i był do nich dostęp. Idąc tak daleko należy rozumieć, że w pytaniach do firmy radny poddawał pod wątpliwość autentyczność dokumentów odbiorowych, bo o to pytał. W związku z powyższym, jeżeli radny nie ma zaufania do naszych dokumentów, może żądać ich od wykonawcy. Odbiór nie odbył się w pierwszym terminie, w drugim również nie, gdyż były uwagi, zastrzeżenia. Zostały naprawione te rzeczy, które były źle wykonane. Natomiast kwestia dotyczy tylko i wyłącznie prostej rzeczy, która na tamten czas nie była aż tak istotna – połączeń elektrycznych. Nie jest to kwestia tego co mówi radny, że wszystko jest źle, było dobrze, ktoś nie widział, nie dopatrywał, to nie tak. Wszystko przez cały sezon funkcjonowało. Na dzień dzisiejszy sytuacja po zimie jest zdecydowanie inna, niżeli była wówczas. Jest podpisana umowa w taki sposób, aby pełna odpowiedzialność za okres funkcjonowania w pierwszym roku wzięła firma na siebie. Chodzi o przetestowanie działania urządzeń przez okrągły rok. Jeżeli dzisiaj widzimy, że są mankamenty i to nie do końca spełnia nasze oczekiwania, to podejmujemy działania. Mówiąc, że ludzie mówili o tym radnemu, to można podejrzewać kto to był, ponieważ tylko pewne osoby były przy uruchomieniu fontanny. Są to osoby, które wcześniej były szkolone, aby móc później ją obsługiwać. Te osoby to pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego. Celowo zaproponowano PK, żeby wytypowano pracowników, aby były jak najmniejsze problemy, aby było przeszkolenie przy uruchomieniu, przy zamykaniu. Do dnia dzisiejszego zapłaty nie zostały dokonane, gdyż te elementy, które zostaną wymienione, naprawiane są w trakcie. Wykonujemy na bieżąco wszystko, zatem pozew nie mógł pójść, gdyż nie mamy faktur końcowych rozliczeń. Korespondencja była prowadzona, było wezwanie do wykonawcy. Cała procedura musiała być przeprowadzona, aby ubiegać się o uzupełnienie środków, które wydatkowano, a nie były objęte zabezpieczeniem, które pozostało do naszej dyspozycji. Będziemy podejmować dalsze działania. Dokumenty nie są tajne, będą w Biurze Rady.

Radny Kowcuń - zapytał kto ma na chwilę obecną zleconą obsługę, my jako Urząd? Wystarczyło na Komisji Rewizyjnej odpowiedzieć, że firma zostanie prawdopodobnie wezwana do naprawy, gdyż fontanna nie działa z przyczyn wykonawcy. Tymczasem było błędzenie i odpowiedzi o pogodzie. Gdyby Z-ca Burmistrza wówczas udzielił odpowiedzi, dzisiaj pytań by nie było. Kolejno poruszył temat gwarancji, skoro odbiór był w lipcu, to jest pełna gwarancja i pieniądze można odzyskać. Radny stwierdził, że środki na fontannę ponieśli mieszkańcy, zatem nikt nie wyobraża sobie sytuacji, aby mieszkańcy co roku płacili 12 000 zł za rozruch fontanny. Za 10 lat ta fontanna będzie nas kosztować fortunę, o ile wytrzyma. Następnie zaznaczył, że nie podważa protokołu odbioru. Radny W. Grobys wielokrotnie poruszał ten temat, jak również stacji uzdatniania wody. Protokół odbioru był w dokumentach dostarczonych do Biura Rady, ale nawet jeżeli Komisja Rewizyjna kontroluje dokumenty z 2016 roku, to nikt nie ma prawa zabraniać pytać o inne rzeczy, ponieważ na komisjach radny może o takie rzeczy pytać? Jest tak, czy nie? Czy radny tylko może pytać o to co mu urząd pozwoli? W tym momencie zwrócił się z prośbą o wyjaśnienia do Mecenasa. Następnie stwierdził, że nastąpiło takie zapętlenie, że teraz to już nie wiadomo, czy na Komisji Rewizyjnej można pytać tylko o to, co jest w przedłożonych dokumentach, czy inne tematy również można poruszać.

Radny W. Grobys – stwierdził, że został źle zrozumiany, nie powiedział, że Komisja Rewizyjna źle oceniała budżet, czy nie zajęła się jakimiś tematami. Wiadome jest, że wszystkimi nie może się zająć. Radny wyraził zadowolenie, że uzyskał informacje od swojego członka Klubu. Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zdecydował, żeby dokumenty do zapoznania się były w Biurze Rady, do wyjaśnienia, żeby nie było później dyskusji na sesji RM. Skąd nastawienie, że moja osoba zarzuca źle ocenianie budżetu, złą procedurę oceniania. tego nie powiedziałem. Wyraził zadowolenie, że to dzięki Przewodniczącemu Komisji materiały były dostępne. Kolejno zwrócił się do Z-cy Burmistrza A. Jędruszka - wiem co mówiłem w zeszłym roku. Sugerowanie, że tylko informacje posiadamy od pracowników Przedsiębiorstwa Komunalnego, czy Zakładu Wodociągów, to tylko domysły. Ja mam zdjęcia, byłem tam na dole, każdy może tam wejść, właz jest lekki do podniesienia jedną ręką. Z-ca Burmistrza mówi, że dokonujemy napraw. Jeżeli elektryczne rzeczy były źle zaprojektowane, ktoś ten projekt przyjął, nie doszukuje się tu złośliwości, ale czy falowniki będą zamocowane tak jak do tej pory? Czy zamocujemy je w jakiejś szafie? Żeby skraplająca się woda ich nie uszkadzała, ponieważ jest zła wentylacja, mam zdjęcie sufitu, na którym są krople. Z-ca Burmistrza będzie zapewne dyskutował, ale ja nie chce żeby mi odpowiadał. Ja tylko mówię, aby wziąć to pod uwagę i zastanowić się nad montażem tych falowników. Jak to jest żeby całą zimę nie zainteresować się, czy zalewa woda, czy nie? Tylko firma ze Szczecina ma przyjeżdżać i sprawdzać. Można tak powiedzieć, ufam, że mówił Pan prawdę, ale ktoś z naszego urzędu powinien to sprawdzić. Skoro woda nie była wypompowywana, bo nie było zasilania energetycznego pompy i przez skutek deszczy i roztopów, to zalało, więc trzeba się uderzyć w piersi. Teraz wydajemy pieniądze i jeszcze będziemy się po Sądach włościć, może przegramy sprawę w Sądzie i jeszcze poniesiemy dodatkowe koszty. Mówiłem Panu w zeszłym roku, prosiłem, żeby Pan mi przyrzekł, bo konsekwencji które mógłbym postawić na sesji nie wyciągnę, ale prosiłem żeby Pan mi przyrzekł, że fontanna będzie uruchomiona ze stacją uzdatniania wody, żeby nie było bakterii, które pokazałem na wynikach przez siebie zleconych. Sam za to zapłaciłem, ponieważ to było niedopuszczalne, a było 2 400 kalorii coli. Prosiłem żeby uruchomiono zgodnie z dokumentacją, żeby było bezpiecznie. Za chwilę znowu usłyszę z ust radnych, że „się czepiam”, ale ja już rok temu mówiłem, że nie ma się co cieszyć, że dzieci tak ładnie się bawią i moczą w fontannie, bo woda spływa im do ust. W każdym razie jest temat do rozwiązania i należy wyciągnąć wnioski, z tego co mi wiadomo brak jest jakiejś instalacji porażeniowej, więc usuńmy to wszystko, żeby nie zagrażało bezpieczeństwu, są to istotne sprawy.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek – oznajmił, że Radny W. Grobys użył tytułu szczegółów w swojej wypowiedzi, że żaden z mieszkańców z pewnością takich informacji nie posiada. Zatem przypuszczenia zostały tą wypowiedzią potwierdzone przez Pana radnego, więc już wiemy, że to na pewno pracownicy, którzy byli tutaj po to, aby uruchomić urządzenia, oni przekazali informacje, nie mamy tego za złe. Natomiast w kwestii podpisanej umowy z PK na obsługę urządzeń wyjaśnił, że pracownicy naszej firmy zostali w tej kwestii przeszkoleni przez wykonawcę i to było naturalne, że chcieliśmy zatrudnić nasze przedsiębiorstwo, a nie firmę zewnętrzną. W temacie rzeczy technicznych, które radny zgłębiał i wypowiedzi, że „całą zimę nikogo nie było”, „nikt nie zaglądał”, „komora była pełna wody” poinformował, że radny nie ma racji. W ostatnich dniach przed uruchomieniem próbnym był dość duży opad deszczu i komora wypełniła się do takiego poziomu, że został zalany jeden silnik i to nie ze względu na nasze przeoczenie, błędy projektowe, tylko wyłączenie się wyłącznika prądu. Zatem nie do końca jest tak jak radny mówi. Komora jest miejscem wilgotnym, zatem urządzenia tam zamontowane powinny być odpowiedniej jakości i znowu nie chodzi o projekt tylko wykonawców i należyte wykonanie, zgodne ze sztuką budowlaną tych urządzeń. Chodzi

o drobne rzeczy, które fachowo nazywają się dławikami, o stronie technicznej możemy bardzo długo dyskutować, ponieważ moja wiedza w tym temacie też już jest większa, po przeglądach wykonanych przez fachowców. To były rzeczy, które w tamtym czasie nie powodowałyby niesprawności urządzenia. Za chwilę będzie wszystko naprawione w taki sposób, aby takie rzeczy już miejsca nie miały. To, że wykonawca się uchyla, to inna rzecz jak również to, że będziemy występować o zwrot tych środków, które są ponad zabezpieczoną kwotę, to również inna rzecz.

Radny Kowcuń - stwierdził, że słyszymy, iż firma była odpowiedzialna przez cały rok od oddania za nadzór i ponowne uruchomienie, a my wyłączyliśmy tą firmę i zleciliśmy to naszemu PK. Kto ponosi za to odpowiedzialność? Radny poprosił o umowę z PK i o odpowiedz pana mecenas, czy radny może zadawać inne pytania na Komisjach?

Burmistrz - zaznaczył, że z wypowiedzi Z-cy Burmistrza Andrzeja Jędruszka oraz dokumentów jakie są jasno wynika, że przez cały rok jest odpowiedzialna firma, która wygrała przetarg. Jeżeli teraz wzywamy firmę do naprawy, ona przyjeżdża i zabiera pewne urządzenia, a potem ich nie oddaje, to mamy prawo w ramach posiadanej gwarancji i kaucji, która jest niewielka podjąć działania zastępcze. Zatem proszę nie wywracać jednego, drugiego działania. Gdybyśmy tylko czekali jak firma zareaguje, to mogłoby to być za dwa lata. Firma nie dotrzymała terminu, a my mając przeszkoloną firmę podjęliśmy działania, żeby fontanna działała, a kosztami obciążymy wykonawcę. Jeżeli nie zrobi nic wystąpimy do Sądu. Jest to jasne, czytelne i dziecko w przedszkolu potrafiłoby to zrozumieć. Nie ma żadnych błędnych rzeczy. Jeżeli ktoś nie wykonuje zadań, które miał zlecone, to ten który zlecił ma prawo do działań zastępczych, aby doprowadzić do odpowiedniego stanu. Kolejno odniósł się do pytań radnego W. Grobysa „dlaczego nie zareagowano”. Otóż gdybyśmy zareagowali w tym okresie i weszli, cokolwiek zrobili, wydali pieniądze, to radny byłby pierwszy do zarzucenia, dlaczego wydaliście pieniądze skoro macie podpisaną umowę. Tak radny mówił w swojej pierwszej wypowiedzi. Dlatego działania są prawidłowe, każdy w życiu prywatnym może trafić na osobę, która wykonuje usługi mniej lub bardziej rzetelnie. Na pewno będziemy działać w takim trybie, aby fontanna działała w terminie, o którym mówił Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek i wszystkich kosztów będziemy dochodzić w postępowaniu, nie odpuścimy tego. W kwestii telefonów, to nie był jeden tylko różne telefony, to pokazuje jaka jest dwulicowość ludzi, niby mówi w interesie Miasta, ale jednocześnie robi inne działania i jest to przykre. Nie mówimy o telefonie radnego Kowcunia i adresie e-mail, bo to by było konkretnie powiedziane kto, ale wie ten kto to zrobił.

Radny W. Grobys - oznajmił, że nie dostał odpowiedzi o wymianie sieci i przyłączy na Alei Wojska Polskiego.

Burmistrz - zaznaczył, że radny jest od 18 lat radnym, jeżeli inwestycje robi Powiat i wie kiedy będzie realizacja, to co powinien zrobić? Powinien wystąpić do Zakładu Wodociągów o określone działania. To nie my robimy, a radny twierdzi, że winny jest Burmistrz. Powiat jest wykonawcą i Powiat musi wystąpić z wnioskiem. Burmistrz stwierdził, że zachowanie radnego W. Grobysa zadziwia i dzieje się coś złego.

Przewodniczący Rady po wyczerpaniu porządku zamknął obrady XXII Sesji Rady Miejskiej.

Protokolowała:

Paulina Teclaw

Przewodniczący Rady:

Olgierd Wajsnis

### **Wykaz załączników**

Załącznik nr 1 – lista obecności Radnych Rady Miejskiej,

Załącznik nr 2 - lista obecności kierowników Urzędu Miasta i Gminy,

Załącznik nr 3 – lista obecności Sołtysów,

Załącznik nr 4 – lista obecności Przewodniczących Zarządów Osiedli,

Załącznik nr 5 – lista obecności zaproszonych gości,

Załącznik nr 6 - uchwała nr XXII/264/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 4338P w miejscowości Lenartowice”,

Załącznik nr 7- uchwała nr XXII/265/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017,

Załącznik nr 8 - uchwała nr XXII/266/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ul. Suchorzewskiej w Kowalewie, gm. Pleszew,

Załącznik nr 9 - uchwała nr XXII/267/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie zbycia nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy Pleszew położonej w Pleszewie przy ulicach Wschodnia, Polna i Śmieja Młyn,

Załącznik nr 10 - uchwała nr XXII/268/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie dowozu uczniów do przedszkoli i szkół, wobec których Miasto i Gmina Pleszew nie ma obowiązku zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu,

Załącznik nr 11 - uchwała nr XXII/269/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr VIII/53/95 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 lutego 1995 r. w sprawie wprowadzenia zakazu spożywania napojów alkoholowych

w niektórych miejscach Miasta Pleszewa,

Załącznik nr 12 - uchwała nr Uchwała nr XXII/270/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXX/203/2005 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Miasta i Gminy Pleszew,

Załącznik nr 13 - uchwała nr XXII/271/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXI/246/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 27 września 2012 r. w sprawie Statutu Domu Kultury w Pleszewie,

Załącznik nr 14 - uchwała nr XXII/272/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały Nr XXIII/281/2012 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie Statutu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie.